

Ile mają najważniejsi ludzie w powiecie

Kto ma najwięcej oszczędności i najbardziej wartościowe nieruchomości, kto jeździ nowym samochodem, a kto jest najbardziej zadłużony - przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe władz powiatu.

Czytaj na ► s. 7

Król gór z Jarocina

Maciej Paterski zwyciężył w klasyfikacji górskiej tegorocznego Tour de Pologne.

Czytaj na ► s. 19



GAZETA

Jarocińska

Nr 33 (1244) 15 sierpnia 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



POŚCIG I STRZELANINA



Fot. Bartek Nawrocki

51-latek oddał kilka strzałów do właściciela komisju z maszynami rolniczymi na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Potem wsiadł do toyoty land cruiser i zaczął uciekać. W pościg ruszyli policjanci. Kiedy zablokowali mu drogę w Wałkowie, zaczął strzelać do mundurowych, którzy również użyli

broni. - *Kierowca strzelał w kierunku policjantów. To się wszystko tak szybko działo, że nie byłem w stanie tego wszystkiego zapamiętać* - opowiadał jeden ze świadków, pokazując na cztery łuski, leżące na asfalcie.

Sprawca trafił do szpitala z ranami postrza-

łowymi klatki piersiowej i barku. Hospitalizacji nie wymagał jarociński przedsiębiorca. - *Jestem w szoku. To był nasz klient, który brał od nas sprzęt. Był naszym dłużnikiem* - mówił w poniedziałek po południu właściciel komisju, który chwilę wcześniej opuścił szpital.

Czytaj na ► s. 3

Żerków

Czekają na rachunki, dostają upomnienia

► s. 11

Nowe Miasto

Jedenastu kandydatów na wójta

► s. 8

Kotlin

Kwaśniewskiemu wystarczy 5 cm

► s. 9

Jaraczewo

64 zarzuty dla pedofila

► s. 4

W Jarocinie przybyło milionerów

► s. 5

Tracą pracę, a zespół ds. orzekania nie ma pieniędzy

400 osób czeka na opinię o niepełnosprawności

► s. 3

Co się dzieje nocą w parku?

► s. 10-11

Nie będzie ruchu na jarocińskim Rynku

► s. 5

Skromny góral z Jarocina

Chociaż Maciej Paterski świetnie spisał się w tegorocznym Tour de Pologne, to znają go tylko jego bliscy i uważni kibice kolarstwa. Nie jest rozpoznawalny na ulicach, nie zaczepiają go łowcy autografów. Nawet w Jarocinie jest anonimowy. Pewnie dlatego, że przez kilka lat jeździł w barwach włoskiej zawodowej grupy Cannondale (wcześniej występującej pod nazwą Liquigas). Ale przede wszystkim dlatego, że choć startował w największych wyścigach (Tour de France, Vuelta a Espana) zawsze był człowiekiem od czarnej roboty. Kolarstwo to teoretycznie sport indywidualny, ale nikt w nim niczego by nie osiągnął, nie mając wsparcia w drużynie. To właśnie dlatego liderzy grup po zwycięstwach zawsze najpierw dziękują swoim kolegom. Paterski jadąc już w różowej koszulce najlepszego górala Tour de Pologne nadal musiał zjeżdżać na koniec pelotonu, do samochodów tech-



PRZEMYSŁAW SZESZUŁA
dziennikarz „Gazety Jarocińskiej”

nicznych po bidony i żele energetyczne, a potem „zasuwać” z powrotem, żeby dostarczyć prowiant swoim liderom.

Pateromania nam nie grozi, bo kocha się zwycięzców wyścigów. Jednak to, co zrobił Maciej podczas tegorocznego TdP przejdzie do historii i nikt mu tego nie odbierze. W fenomenalnym stylu zdobył różową koszulkę najlepszego górala. Na przedostatnim, morderczym etapie wygrał pięć z ośmiu górskich premii, na jednej był drugi. Przez cztery dni był najlepszym Polakiem w tourze. Takie rzeczy nie dzieją się codziennie. Warto docenić skromnego kolarza z Jarocina, który na pewno nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. W tym roku wygrał już etapowy wyścig dookoła Norwegii. Ma 27 lat. To najlepszy wiek dla kolarza na osiągnięcie sukcesów. Jeszcze nie raz „Różowa Pa(n)tera” dostarczy nam emocji i wzruszeń. Jestem tego pewien!

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

NASZE SONDY

58,4%
KIEDYŚ NA PEWNO TAK

28,5%
NIGDY NIE WYBUDUJĄ
OBWODNICY

10%
TAK I TO WKRÓTCE

3,1%
NIE WIEM

CZY WIERZYSZ, ŻE OBWODNICA JAROCINA ZOSTANIE WYBUDOWANA?



Oddano 944 głosy

Więcej o obwodnicy na s. 9

jarocinska.pl

LIST

WYJAŚNIENIE dotyczące wywiadu z Łukaszem Mintą, szefem Agencji Go Ahead, który ukazał się w 31. numerze „Gazety”

Kampania promocyjna Spichlerza Polskiego Rocka opiewała na kwotę prawie 250 000,00 zł (bilbordowa + medialna). Były to środki unijne w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Wspólna kampania z agencją Go Ahead była niemożliwa z przyczyn formalnych. Wytyczne WRPO nie pozwalają na takie działania.

Agencja Go Ahead wygrała zapytanie ofertowe na kampanię medialną SPR-u, którą perfekcyjnie zrealizowała wg naszych założeń.

Nie brałam udziału w negocjacjach

z agencją. Nikt nas nie zaprosił na takie spotkanie, choć wraz z panem dyrektorem Sebastianem Plutą wspominaliśmy naszym przełożonym, że jesteśmy otwarci na wszelką współpracę.

Byliśmy także na dwóch spotkaniach w siedzibie agencji. Na pierwszym dyskutowaliśmy o promocji SPR-u i otrzymaliśmy informacje, iż wrócimy do rozmów, gdy zostaną wyłonione podmioty realizujące obie kampanie.

Na drugim podpisaliśmy umowę z agencją na promocję medialną.

Spichlerz Polskiego Rocka ściśle trzymał się wytycznych WRPO. Nie mieliśmy dodatkowych środków finansowych na promowanie SPR-u na terenie festiwalu.

Julia Rzepka
koordynatorka Spichlerza Polskiego Rocka

LIST

Sołecki BUBEL „Ziemi Jarocińskiej”

W obecnej kadencji rady miejskiej mieliśmy okazję bardzo często się zmierzyć ze świadomym ignorowaniem lub omijaniem prawa przez radnych „Ziemi Jarocińskiej” i ich sojuszników z PSL i SLD.

Koronnym przykładem takiej postawy są uchwały, na mocy których w miejscie zlikwidowanych sześciu osiedli radni utworzyli sześć sołectw. Głównym celem tej decyzji było wprowadzenie funduszu sołeckiego do Jarocina.

Wystarczyła podstawowa wiedza samorządowa, aby stwierdzić, że ta uchwała nie jest zgodna z prawem, nie mówiąc już o zdrowym rozsądku.

Głośno o tym mówił na sesjach radny Jerzy Walczak.

Niestety, blisko 20 radnych będących głuchych na wszelkie argumenty poparło niezgodne z prawem pomysły radnego Kaźmierczaka!

Skargi wojewody na niezgodne z prawem uchwały sołeckie zostały odrzucone ze względu na błędy proceduralne.

Analiza uzasadnień wyroków sądowych nie budziła jednak wątpliwości - „sołeckie uchwały” były bublami prawnymi - informował Jarociński Ruch Samorządowy. Kwestią czasu było ponowne złożenie przez wojewodę skargi pozbawionej błędów.

Gdy wydawało się, że oczywistym jest przerwanie spirali sołeckiego idiotyzmu i powrót do osiedli, radni Ziemi Jarocińskiej parli do wyborów nowych sołtysów i rad sołeckich.

Nawet burmistrz nie widział problemu i mimo wezwania radnego Walczaka do usunięcia wady prawnej - uznał, że wszystko jest w porządku!

6 sierpnia 2014 r. WSA w Poznaniu nie miał złudzeń - sporne uchwały o sołectwach miejskich zostały wydane z naruszeniem prawa i nie mogą być wykonywane. Bubel prawny stał się FAKTEM.

Niestety nikt już nie zwrócił mieszkańcom osiedli zmarnowanego czasu i nerwów. Przykro również, że z powodu głupiego pomysłu radnego Kaźmierczaka jarociński samorząd naraził się na wstyd i ośmieszenie.

Zarząd Stowarzyszenia
Jarociński Ruch Samorządowy

O b i e k t y w n i e



Na kościele parafialnym p.w. św. Trójcy w Nowym Mieście siedziało 17 bocianów. Ks. proboszcz Stanisław Tomalik zapytany, czy ptaki są zwiastunem siedemnastu nowych parafian, odniósł się sceptycznie do takiej przepowiedni. Znalazł inne wytłumaczenie ciekawostki ornitologicznej - *Tu jest dużo żab.*

Pościg i strzelanina

Sceny jak z gangsterskiego filmu rozgrywały się w poniedziałek rano w Jarocinie. Na teren komisju z maszynami rolniczymi na ul. Poznańskiej wjechała toyota land cruiser. Jej kierowca oddał kilka strzałów do właściciela firmy. Mężczyzna wsiadł do auta i ruszył krajową „11” w kierunku centrum miasta. Pościg za uciekinierem podjęła policja. - Najpierw jechały dwa radiowozy na sygnale, a po chwili na kogutach nieoznakowany policyjny samochód. Niewiele brakowało, a ten drugi radiowóz zderzyłby się z ciężarówką - opisuje świadek, który widział pościg na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

Rozpędzona toyota uciekała krajową „15” w kierunku Krotoszyna. Mundurowi kilkakrotnie dawali sygnały do zatrzymania się, jednakże kierowca nie reagował. - Policjanci podjęli decyzję o zajęciu mu drogi. To spowodowało, że mężczyzna zatrzymał się. W momencie kiedy funkcjonariusze wybiegali z radiowozów, aby zatrzymać tego mężczyznę, ten zaczął strzelać. Policjanci mieli świadomość tego, co było kilka chwil wcześniej, że mężczyzna ranił już jedną osobę. Sami znajdowali się w okolicznościach zagrażających życiu lub zdrowiu i również użyli broni. Mężczyzna został ranny i przybywa w szpitalu - relacjonuje nadkom. Iwona Liszczyńska z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Pościg komentowali na CB-radiach jadący krajową 15. - K... to wygląda, jak egzekucja. Szyba tej toyoty jest przestrzelona. To jakieś gangsterskie porachunki - informowali się wzajemnie kierowcy. Skrzyżowanie krajowej „15” z drogami lokalnymi w Wałkowie

► 51-latek oddał kilka strzałów do właściciela komisju z maszynami rolniczymi na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Potem wsiadł w toyotę land cruiser i zaczął uciekać. W pościg ruszyli policjanci. Kiedy zablokowali mu drogę, sprawca zaczął strzelać do mundurowych, którzy również użyli broni.



zgromadziło okolicznych mieszkańców. - Słyszałem cztery strzały. Trzy były takie łagodniejsze, a ten czwarty, to taki ostry huk. Kierowca był w samochodzie. Wzięli go na nosze i zabrali. Nie widziałem żadnej krwi - opowiadał starszy mężczyzna. - Tutaj było takie zamieszanie, jak w filmie. Kierowca strzelał w kierunku policjantów. To się wszystko tak szybko

działo, że nie byłem w stanie tego wszystkiego zapamiętać - opowiadał jeden ze świadków, pokazując na cztery łuski leżące na asfalcie. - Słyszałem jak jechali na sygnale, biegnę do drogi głównej, bo myślałem, że jest jakiś wypadek, a tu słyszysz strzelaninę. Przybiegłem tutaj, ale nie szło dojść. Trochę bałem się, bo cholera wie, co może się wydarzyć. Pierwszy raz

takie coś widziałem - wyznaje starszy mężczyzna.

51-latek z województwa dolnośląskiego trafił z ranami postrzałowymi klatki piersiowej i barku do szpitala w sąsiednim powiecie. Dyrektor szpitala w Krotoszynie Paweł Jakubek poinformował, że mężczyznę zoperowano, a jego stan jest stabilny. Z kolei ja-

rociński lekarze udzieli pomocy przedsiębiorcy z ul. Poznańskiej. - Pacjent nie miał ran postrzałowych. Miał otarcia naskórka. Został zaopatrzony i wypisany do domu. Nie wymagał hospitalizacji - mówi Marcin Jantas, prezes szpitala w Jarocinie. Dlaczego 51-latek strzelał do właściciela komisju? Policja utrzymuje, że nie zna motywów działania sprawcy. - Nasze czynności są ukierunkowane na gromadzenie materiału dowodowego, który będzie podstawą do przedstawienia zarzutów temu napastnikowi. Policjanci ustalają świadków, zabezpieczają materiał dowodowy i badają wszelkie okoliczności tego zdarzenia również pod kątem motywów, które tym napastnikiem kierowały. Przed zakończeniem naszych czynności podawanie jakiegokolwiek informacji jest obciążone dużym błędem, dlatego też mając na względzie charakter tego zdarzenia i jego okoliczności chcielibyśmy tego uniknąć - opowiada nadkom. Liszczyńska.

Właściciel komisju był zszokowany całym zdarzeniem. Twierdził, że dla dobra śledztwa nie może opowiedzieć o całym zajściu. - To był nasz klient, który brał od nas sprzęt. Był naszym dłużnikiem. To nie jest taka prosta sprawa. Jestem w szoku. Proszę sobie wyobrazić, jakby do pani strzelał ktoś, kogo pani zna, kto jest pani klientem - mówił w poniedziałek po południu właściciel komisju, który chwilę wcześniej opuścił szpital. Nie chciał podać, na jaką kwotę zalegał mu sprawca. - Nie możemy na chwilę obecną udzielać jakiegokolwiek informacji. Zabroniła nam prokuratura - tłumaczył pracownik firmy. - To był desperat - dodał na zakończenie. (era, nba)

► TRACĄ PRACĘ, A ZESPÓŁ DS. ORZĘKANIA NIE MA PIENIĘDZY

400 osób czeka na opinię o niepełnosprawności

Okolo 400 z powiatu jarocińskiego niepełnosprawnych może zostać bez zasiłków pielęgnacyjnych, kart parkingowych czy nawet pracy. Stracili status osób specjalnej troski. W Zespole ds. Orzekania o Niepełnosprawności zabrakło pieniędzy.

- To jest niedopuszczalne, co się dzieje - rozpoczyna 40-letni Maciej z Jarocina. Mężczyzna miał wypadek w pracy. Jest niepełnosprawny, od kilku lat zatrudniony w firmie ochroniarskiej. Niedawno został bez pracy, bo stracił status osoby niepełnosprawnej. W kwietniu złożył wniosek o wydanie orzeczenia. - Do tej pory nie wiem, kiedy stanę przed komisją. Są dwu- czy trzymiesięczne opóźnienia w wydawaniu orzeczeń. Na razie jestem tak dogadany z pracodawcą, że jak wszystko się dobrze ułoży, to od września wrócę do pracy - opowiada czytelnik. Z każdym dniem coraz bardziej się denerwuje, bo jest coraz mniej czasu, a on nie ma żadnej informacji, kiedy Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności

wznowi swoją działalność - Ta praca to jedyna możliwość mojej aktywizacji zawodowej - ubolewa. Dodaje, że aktualnie jest na utrzymaniu żony. W podobnej sytuacji znalazł się także Piotr, który status niepełnosprawnego stracił z końcem lipca. - Jeśli nie uzyskam orzeczenia, to jest koniec. Nie rozumiem, jak na takie rzeczy nie może być pieniędzy. Taki sam problem był w ubiegłym roku i przez tyle czasu nie rozwiążali tego problemu - denerwuje się jarocinianin.

Podobnie jak w ubiegłym roku przyczyną wstrzymania wydawania orzeczeń przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności jest brak pieniędzy. Ostatnie posiedzenie było dwa miesiące temu. - W czerwcu odbyły się tylko 4 komisje, ponieważ na więcej nie mieliśmy środków. Cały czas do wojewody były kierowane pisma o zwiększenie funduszy na działalność zespołu. Zostaliśmy poinformowani, że pod koniec czerwca prawdopodobnie zostanie uruchomiona rezerwa celo-

wa, ale niestety nie otrzymaliśmy tych środków. W piątek (1 sierpnia - przyp. red.) rozmawiałam z przewodniczącą wojewódzkiego zespołu, która przekazała mi informację, że pieniądze będą uruchomione w drugiej połowie sierpnia - mówi Marlena Garszka. Przewodnicząca podaje, że w tym roku funkcjonowanie zespołu pochłonęło

ILOŚĆ ORZECZEŃ

► 2013 r.	
Osoby powyżej 16. roku życia	1.831
dzieci	344
► 2014	
osoby powyżej 16. roku życia	757
dzieci	140

PRZEMYSŁAW MUSIELAK
etatowy członek zarządu powiatu

Na chwilę obecną nadal nie posiadamy informacji z województwa, jakie środki na realizację zadań zespołu przekazane zostaną z dotacji rządowej, a dopiero wówczas będzie możliwe określenie, czy ponownie będzie potrzebne wsparcie pracy zespołu środkami z budżetu powiatu. Oczywiście, jeśli taka potrzeba nastąpi, zadania będą finansowane ze środków powiatowych. (...) W roku 2013 na realizację zadań Zespołu

60 tys. zł, a na zapewnienie działalności do końca roku potrzeba jeszcze około 50 tys. zł.

Jednostka cały czas przyjmuje podania o wydanie orzeczeń. Do rozpatrzenia jest około 400. - Mamy jeszcze wnioski z kwietnia. Wniosek można złożyć miesiąc przed upływem ważności orzeczenia. Osoby, które składały je w kwietniu w większości orzeczenia miały ważne do końca maja. W przypadku kiedy jest ważne orzeczenie nie możemy wydać kolejnego, chyba że osoba zainteresowana składa wniosek z tytułu pogorszenia stanu zdrowia - tłumaczy szefowa zespołu. Rozumie zdenerwowanie zainteresowanych, ponieważ mogą być pozbawieni zasiłków, ulg i uprawnień, jakie przysługują na podstawie

ds. Orzekania o Niepełnosprawności powiat jarociński z własnych środków wydatkował 64.229,84 zł. W roku 2014 na Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności sędowane zostało dodatkowe zadanie polegające na wydawaniu kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych, na ten cel powiat również nie otrzymał środków. Według danych do projektu budżetu w tym roku na realizację zadań zespołu może zabraknąć blisko 80 tys. zł.

orzeczenia lub stracić pracę, za którą zatrudniające ich firmy otrzymują dotację z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na utrzymanie stanowiska pracy. - Jeżeli ktoś nie ma orzeczenia, to nie ma na niego dofinansowania. Taki pracownik nie jest zbyt mile widziany w zakładzie pracy. Jeżeli chodzi o zasiłki z ośrodków pomocy społecznej, to są one splanowane przez ośrodki, ale bez aktualnego orzeczenia wszystkie płatności są wstrzymane - wyjaśnia Marlena Garszka. Przyznaje jednak, że nie ma informacji, aby ktoś stracił pracę. Przewodnicząca zapewnia, że jeśli zespół otrzyma pieniądze, zostanie zwiększona ilość posiedzeń składów orzekających, aby w jak najkrótszym czasie nadrobić zaległości. (era)

► WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

0,5 promila alkoholu miała w organizmie Irena R. z gm. Jarocin. Nietrzeźwą kierującą fiatem zatrzymano na ul. Kilińskiego w Jarocinie 5 sierpnia o godz. 19.20.

4 sierpnia w Radlinie policja skontrolowała Damiana K. z gm. Jarocin. Mężczyzna jechał volkswagenem golfem, choć nie miał prawa jazdy. Na dodatek prowadził pod wpływem alkoholu. W jego organizmie stwierdzono 1,5 promila.

Złamał sądowy zakaz

10 sierpnia w Łowęcicach (gm. Jaraczewo) sprawdzono Andrzeja N. z gm. Jaraczewo. W czasie kontroli okazało się, że kierowca opła corys ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sprzątał i kradł telefony

23-latek z gm. Żerków wraz z kolegą zaferował swoją pomoc w sprzątaniu budynku w Śmielowie. W nieruchomości przebywali na rodzinnych wakacjach obywatele Niemiec i Rosji. Podczas robienia porządków jeden ze sprzątających wykorzystał nieobecność lokatorów i zabrał pozostawione w pokojach telefony komórkowe. - Pierwszy aparat został skradziony 1 sierpnia. Przeglądając pokoje mężczyzna zauważył, że w jednej z szafek znajduje się telefon Samsung Galaxy - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 23-latek zabrał aparat o wartości 800 zł, a sprzedał go za 200 zł. Rabuś po zbyciu łupu wrócił dokończyć sprzątanie. Wtedy na jednym z tapczanów zauważył kolejny telefon. Tym razem telefon o wartości 1.200 zł, sprzedał za kwotę 230 zł. Dzielnicy z Żerkowa w trzy dni wytypowali podejrzanego o popełnienie przestępstwa. W piątek kryminalni z Jarocina zatrzymali 23-latkę. Mężczyzna przyznał się do kradzieży. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(era)

Był pijany, nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją i wyrzucał butelki na jezdnię

► Miał promil alkoholu w organizmie. Jechał renault megane i nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Momentami uciekał z prędkością 220 km/h. Innych kierowców zmuszał do zjechania na pobocze drogi. Szaleńczą jazdę zakończył po przejechaniu blisko 60 km, gdy uderzył w tył innego auta.



Fot. www.jarocin.policja.gov.pl

W niedzielę rano policjanci wyłapywali piratów drogowych na ul. Poznańskiej, krajowej „11”, w Jarocinie. Jeden z nich zauważył jadącego z nadmierną prędkością od strony Kalisza kierowcę renault laguny. Poruszał się z prędkością 97 km/h, a w tym miejscu dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. - Funkcjonariusz wyszedł na jezdnię i za pomocą tarczy dał sygnał do zatrzymania się. Kierujący osobówką zlekceważył ten znak, gwałtownie przyspieszył i zaczął się oddalać w kierunku Poznania - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci ruszyli w pościg.

O uciekinierze poinformowali swoich kolegów ze Środy Wielkopolskiej, ale i średzkiej drogówce nie udało się ująć szalonego kierowcy. - Pomimo iż od tej chwili uciekającego gonili policjanci z dwóch jednostek, mężczyzna nie reagował. Pędził z prędkością 180 - 220 km/h zmuszając innych uczestników ruchu do zjeżdżania na pobocze, gwałtownego hamowania i zatrzymywania. W trakcie ucieczki kierowca dopuścił się szeregu wykro-

czeń - niestosowanie się do linii podwójnej ciągłej, zakazu wyprzedzania, zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniach oraz powodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pojawiające się na drodze wysepki omijał z lewej strony. Ponadto przez okno samochodu wyrzucał na jezdnię szklane butelki - opisuje rzeczniczka. Do pościgu dołączyli się mundurowi z Kórnik.

Kierowca renault nie odpuszczał. Na drodze ekspresowej w miejscowości Jaryszki rozpoczął wyprzedzanie ciężarówki. Kiedy zjechał na lewy

pas, z impetem uderzył w tył znajdującego się tam ford, którym podróżowało dwóch mężczyzn. Kierujący laguną odbił się jeszcze od bariery ochronnej i zatrzymał na poboczu jezdni. 33 - latek z powiatu krotoszyńskiego stawiał opór policjantom, którzy chcieli go wyciągnąć z auta. Piotr M. miał w organizmie promil alkoholu. Mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, bo w ubiegłym roku stracił je za jazdę po pijaku. Osoby podróżujące fordem nie doznały poważnych obrażeń ciała.

(era)

Pasażer na wiadrze siedział w skrzyni ładunkowej

Robotnik budowlany jechał na skrzyni ładunkowej fiata ducato. Zamiast na fotelu, siedział na wiadrze.

Pojazd zatrzymali policjanci na krajowej „11” w Jarocinie, w środę rano. Dostawczy autem, jadącym ze Swarzędza do Pleszewa, podróżowały 4 osoby. Pojazd wyposażony był tylko w trzy fotele. - Jeden z pasażerów, pracownik firmy ze Swarzędza, zajmował miejsce w przestrzeni ładunkowej pomiędzy narzędziami budowlanymi i innymi przedmiotami. Fotelem

dla tego pasażera było zwykłe wiadro. W razie nagłego hamowania bądź zderzenia z innym pojazdem, mężczyzna nie byłby w żaden sposób chroniony przed skutkami takiego zdarzenia - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci zatrzymali prawo jazdy 54-letniemu kierowcy i skierowali wniosek do sądu o ukaranie mieszkańca Poznania.

(era)



Fot. www.jarocin.policja.gov.pl

17-latka szła torowiskiem. Z obrażeniami trafiła do szpitala

17-latka ucierpiała w wypadku, który w środę wydarzył się w Chociczy (gm. Nowe Miasto).

Rano dyżurny ruchu PKP poinformował średzką policję, że kilometr przed stacją PKP w Chociczy doszło do potrącenia kobiety przez przejeżdżający pociąg. 17-latka wysiadła najprawdopodobniej na niewłaściwej stacji i szła wzdłuż torów do Chociczy. - Niewykluczone, że nie została uderzona przez skład, tylko została zepchnięta ze skarp podmuchem powietrza. Po-

ciąg w tym miejscu jechał z prędkością 100 km/h. Gdyby została uderzona przez pociąg, to najprawdopodobniej nie przeżyłaby tego zdarzenia lub zostałaby ciężko ranna - opisuje sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Dziewczyna trafiła do średzkiego szpitala. Wstępnie lekarze stwierdzili, że obrażenia nie zagrażają jej życiu. Okoliczności zdarzenia ustalają środzcy policjanci.

(era)

64 prokuratorskie zarzuty dla rolnika, który kazał rozbierać się nieletnim dziewczynkom

► 37-letni Leszek D. z gm. Jaraczewo za pośrednictwem internetu nawiązywał kontakty z dziewczynkami i nakłaniał jej do rozbierania. Prokuratura w Ostrowie Wielkopolskim postawiła mężczyźnie 64 zarzuty o charakterze pedofilskim. Organa ścigania nie wykluczają, że pokrzywdzonych jest więcej.



► 37-LETNI MIESZKANIEC GMINY JARACZEWO NADAL ZA KRATKAMI

Śledczy z Ostrowa Wielkopolskiego sprawą zajmują się od marca. Wtedy to nieumundurowani funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę. Na jego trop wpadli policjanci z komendy wojewódzkiej w Poznaniu, zajmujący się zwalczaniem cyberprzestępczości. Prokuratura ustaliła, że 37-letni rolnik nawiązywał kontakty z dziewczynkami w wieku od 9 do 14 lat za pośrednictwem internetu. Logował się na forach internetowych, podawał za nastolatka, a w części przypadków za młodą kobietę. Kiedy zdobył zaufanie dzieci, nakłaniał je, aby rozbierały się przed kamerą internetową.

W marcu śledczy informowali o 20 pokrzywdzonych. Wtedy to Leszek D. postanowieniem

ostrowskiego sądu trafił za kratki. - Okres tymczasowego aresztowania został w czerwcu przedłużony na dalszy czas. W ramach kontynuowanego śledztwa doszło do przedstawienia podejrzanemu dalszych 44 zarzutów, dotyczą one podobnych zachowań, polegających na nakłanianiu za pośrednictwem internetu małoletnich do „czynności o charakterze seksualnym” - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Odmawia odpowiedzi na pytanie, czy 37-latek przyznaje się do stawianych zarzutów. Śledztwo jest kontynuowane i jak zaznacza ostrowski prokurator, zgromadzone dotychczas materiały wskazują, iż „pokrzywdzonych działaniem podejrzanego może być więcej”.

(era)

JAROCIN ► BURMISTRZ USZANUJE DECYZJĘ PODJĘTĄ W NIEWIĄŻĄCYM REFERENDUM

Nie będzie ruchu na rynku

► Nie będzie przejazdu i możliwości parkowania na rynku w Jarocinie. Przynajmniej na razie. - *Burmistrz szanuje głos mieszkańców wyrażony w referendum - uzasadniają decyzję władze miasta. - Tylko polityczny samobójca sprzeciwiłby się w roku wyborczym większości uczestników głosowania* - komentuje opozycja.

► Po ponad dwóch miesiącach milczenia burmistrz Stanisław Martuzalski zdecydował się uszanować decyzję referendum.

► Wyniki majowego referendum

6.549 osób odpowiedziało NIE na pytanie, „czy jesteś za wprowadzeniem przejazdu samochodów przez jarociński rynek i stworzeniem parkingu na rynku”. Pomysł poparło 1.046 osób. Na drugie pytanie „czy jesteś za przeprowadzeniem przez gminę rewitalizacji centrum miasta z wykorzystaniem marki festiwalu muzyki rockowej” - TAK odpowiedziało 5.101 głosujących. Przeciwnego zdania było 2.410 osób.

Podczas majowego referendum jarociniacy, którzy wzięli udział w wyborach, powiedzieli zdecydowanie „nie” dla ruchu kołowego na rynku. Plebiscyt był niewiążący, bo frekwencja nie przekroczyła 30 procent uprawnionych do głosowania. Od czasu wyborów na rynku nic się nie zmieniło. Nie pojawił się ani jeden element małej architektury, który był reklamowany podczas tzw. konsultacji społecznych (frekwencja na spotkaniach była znikoma).

Jeszcze miesiąc temu burmistrz nie był w stanie powiedzieć, co zrobi z wynikami referendum. Tymczasem w samorządzie od dawna było słyhać,

że w roku wyborczym władz miasta zwyczajnie „nie stać na lekceważenie decyzji ponad 8 tys. uprawnionych do głosowania.” - *To burmistrzowi powinno zależeć na tym, żeby przynajmniej 30 proc. ludzi poszło na referendum, bo teraz jest „zakładnikiem” jednej i drugiej strony* - komentowała na jednej z sesji radna Lidia Czechak nawiązując do zarzutów, że urząd zrobił niewiele, by zachęcić mieszkańców do udziału w referendum. - *Czy ta decyzja jest wiążąca dla burmistrza? Myślę, że przed wyborami tak. Zaraz po ogłoszeniu wyników zastępca burmistrza Mikołaj Kostka nazwał pierwsze gminne referendum „porażką”. - Inicjatorzy refe-*

rendum ponieśli klęskę - cieszył się na portalu społecznościowym. W ubiegłym tygodniu, pod nieobecność swojego pryncypała, który był na urlopie, rozesłał jednak do mediów informację. „Burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski podjął decyzję o niewprowadzaniu ruchu samochodowego na jarociński rynek” - napisał w oświadczeniu Mikołaj Kostka. Drwiący ton zmienił się w słowa powagi. „Burmistrz szanuje głos mieszkańców, którzy podczas referendum gminnego w większości opowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu ruchu samochodowego na rynku. Referendum, które zostało przeprowadzone, nie było wiążące (...) Mimo to Stanisław Martu-

zalski uznał, że głos ponad 8 tys. osób, które wzięły w nim udział jest dla niego bardzo ważny. Burmistrz Jarocina zawsze wstuchuje się w głos mieszkańców i robi to także teraz.”

Urzednicy twierdzą, że decyzja o niewprowadzaniu ruchu na rynek, nie oznacza „zamknięcia tematu dotyczącego rewitalizacji centrum miasta i możliwości, jakie ona stwarza. Władze zapowiadają „doprecyzowanie projektu rewitalizacji w sposób umożliwiający pozyskanie funduszy unijnych na ten cel”. Opozycja nie przebiera w słowach. - *Tylko polityczny samobójca mógłby na trzy miesiące przed wyborami sprzeciwić się woli*

prawie 90% uczestników referendum, czyli 8 tys. głosujących. Szkoda, że jednocześnie nie są prowadzone prace nad dokumentami niezbędnymi do pozyskania środków z UE na rzeczywistą rewitalizację starówki - komentuje radny Robert Kaźmierczak. Nie wiadomo, co o decyzji burmistrza sądzą przedsiębiorcy ze śródmieścia, którzy mocno lobbowali za możliwością parkowania w centrum. W tym celu powołali nawet „Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Jarocina”. W ubiegłym tygodniu nie udało nam się porozmawiać z żadnym z członków organizacji.

(nba)

► ILU BOGACZY MAMY W POWIECIE JAROCIŃSKIM?

Przybyło milionerów

Okolo 15 milionów - to rekordowy dochód osoby fizycznej w ubiegłym roku na terenie powiatu jarocińskiego.

17 podatników według danych Urzędu Skarbowego w Jarocinie zarobiło ponad milion złotych w ubiegłym roku. Porównując z poprzednim rokiem, liczba krezusów finansowych na naszym terenie wzrosła. W 2012 roku taki

dochód miało 13 osób. Rekordzista zarobił w 2013 r. prawie 15 mln zł i w odniesieniu do największego bogacza z poprzedniego roku ma więcej o blisko 2 miliony. W 2011 r. najbogatszy milioner skasował ponad 17 milionów.

Deklaracje PIT za ubiegły rok złożyło 37.988 osób.

(era)

44.843.077 zł
ŁĄCZNY DOCHÓD UZYSKANY
PRZEZ MILIONERÓW

8.411.992 zł
KWOTA PODATKU
ZAPŁACONA PRZEZ NASZYCH
KREZUSÓW

10.417.792 zł
KWOTA ODLICZEŃ Z TYTUŁU
ULGI RODZINNEJ

79.957.429 zł
TYŁE PODATKU ZAPŁACILI
MIESZKAŃCY NASZEGO
POWIATU

138.510 zł
REKORDOWA KWOTA
NADPŁATY

8.222
OSÓB SKORZYSTAŁO
Z ULGI RODZINNEJ

626.151 zł
KWOTA PODATKU
OGÓŁEM PRZEKAZANA
NA RZECZ OPP

19.785
OSÓB PRZEKAZAŁO 1%
PODATKU NA RZECZ
OPP

Źródło: Urząd Skarbowy w Jarocinie



INFORMACJE

ALEKSANDER PODEMSKI
wójt Nowego Miasta

„Kiedys byłem członkiem komisji alkoholowej. Teraz nie jestem, więc się mnie już nie boją. Jak wchodzi do sklepu, to nie chowają butelek.”

5

osób zginęło
w tym roku na
drogach powiatu
jarocińskiego

► POWIAT

Remontują kawałek drogi, żeby dostać pieniądze za przebudowane wiadukty

Rozpoczęła się przebudowa ponad 200-metrowego odcinka ulicy Powstańców Wlkp. - od wiaduktów do skrzyżowania z ulicą Wrocławską. Inwestycja, której koszt oszacowano na około 330 tys. zł, zostanie sfinansowana z budżetu powiatu. Samorząd będzie ubiegał się jednak o refundację tej kwoty z funduszy unijnych. Dyrektorka powiatowego wydziału rozwoju, który przygotowuje wniosek o dotację, przyznaje, że zasady przyznawania wsparcia finansowego są dość skomplikowane. - Konkurs został ogłoszony przez marszałka województwa wielkopolskiego na już w zasadzie zrealizowane inwestycje. Wnioski można składać na zadania, które rozpoczęły się najwcześniej w 2011 roku, a zakończą z końcem sierpnia bieżącego roku - tłumaczyła na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu Honorata Śmigiełska. Kryterium to spełnia powiatowa inwestycja przebudowy wiaduktów na ulicy Powstańców Wlkp. w Jarocinie. - Przeanalizowaliśmy wiele zadań drogowych, które były realizowane od 2011 roku w naszym powiecie i okazało się, że jedynie ta związana z wiaduktami ma szansę na uzyskanie optymalnej punktacji - poinformowała szefowa wydziału rozwoju. Jednym z ważniejszych warunków ogłoszo-



Do 20 sierpnia kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami na odcinku ul. Powstańców Wlkp. od wiaduktów do skrzyżowania z ul. Wrocławską

Przebudowa wiaduktów na ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie kosztowała ponad 12 mln zł. Powiat na pokrycie połowy tych kosztów uzyskał dotację z ministerstwa infrastruktury. Gmina Jarocin dołożyła nieco ponad 1 mln zł ze swojego budżetu. Resztę starostwo zapłaciło z własnej kasy.

Przebudowa ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie prowadzona jest na odcinku 217 m. Obejmuje między innymi sfrezowanie istniejącej nawierzchni, wyrównanie profilu podłużnego i poprzecznego oraz ułożenie 4-centymetrowego dywanika asfaltowego. Dodatkowo przewidziano wymianę krawężników betonowych i chodnika, a także poprawienie skuteczności odprowadzenia wód opadowych z powierzchni jezdni i chodnika.

nego przez marszałka konkursu jest wymóg, aby ciąg drogowy zgłoszony do dofinansowania miał minimum 500 metrów. - Ponieważ odcinek przebudowy wiaduktów liczył 491 metrów, postanowiliśmy przedłużyć ten ciąg do skrzyżowania z Wrocławską, żeby spełnić postawione kryterium - wyjaśniła urzędniczka.

Powiat może liczyć na 80% dofinansowania całego zadania, czyli przebudowy wiaduktów oraz remontu dodatkowego odcinka, który rozpoczął się kilka dni temu. - Trzeba jednak pamiętać, że koszty przebudowy wiaduktów należy pomniejszyć o dofinansowania, które już otrzymaliśmy - ponad 6 mln z ministerstwa infrastruktury i ponad milion z gminy Jarocin - podkreśliła Śmigiełska.

Pula pieniędzy, jaką zamierza w pierwszym etapie podzielić urząd marszałkowski, to 1 mln 600 tys. zł. - Jednak zgodnie z tym co powiedziano w czasie szkolenia, alokacja będzie sukcesywnie zwiększana w miarę uwalniania środków w tym priorytecie - poinformowała dyrektorka wydziału rozwoju.

Czy powiat otrzyma dofinansowanie, okaże się pod koniec roku, kiedy rozstrzygnięty zostanie konkurs.

ANNA KONIECZNA

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Lwy stoją, rycerz jest naprawiany, a dyrektor woził służbowym autem żonę po operacji

Do „Gazety” zadzwoniła osoba zaniepokojona sytuacją w Domu Dziecka w Górze. Poinformowała, że lwy przy pałacu nie są oryginalne, zniknął posąg rycerza, sprzedano fontannę, a dyrektor wozi żonę na zakupy służbowym samochodem. Eugeniusz Urbaniak na pytanie o lwy, które zdobyły teren placówki, wyraźnie rozbawiony, odpowiedział: - Moment, tylko wyjrzyj przez okno. Zapewnił, że posągi stoją na swoim miejscu, a ostatni raz były odnawiane dziesięć lat temu.

Częściowo potwierdziły się natomiast obawy dotyczące kamiennego rycerza umieszczonego nad wejściem do pałacu. - On był uszkodzony i został oddany do renowacji, więc nie ma go obecnie na swoim miejscu - wyjaśnił Urbaniak.



Lwy przy Domu Dziecka w Górze „siedzą” na swoim miejscu

- Już kiedyś nie było ręki, później mu odpadła noga. Kiedy zostałem dyrektorem, to on już był uszkodzony. Urbaniak poinformował, że jeden z kamieniarzy z Ostrowa Wlkp. zaoferował swoją pomoc i odnawia go za darmo. - Trudno powiedzieć, kiedy dostaniemy go z powrotem, bo nawet go nie poganiam. Skoro robi to za darmo, to nie wypada - tłumaczył.

- Ja tu pracuję trzydzieści lat i fontanna nigdy nie działała. To po prostu jest betonowy krąg i tyle. Wokół jest zadbane, bo została posiana nowa trawa i nasadzenia cisów, ale fontanna nie działała, ponieważ nie ma do niej nawet podłączonych urządzeń, ani wody - dodał dyrektor.

Jak twierdzi, nie została ona uruchomiona, bo generowała-

by dodatkowe koszty, a on woli odłożyć te pieniądze np. na nowy samochód dla domu dziecka.

Kolejny zarzut dotyczył wożenia żony na zakupy służbowym autem. Również te doniesienia zostały zdementowane przez administratora placówki. - W żadnym wypadku, proszę pana - stwierdził szef domu dziecka. - Jeśli już, to nieraz do pracy (ZSO Jarocin - przyp. red.), bo codziennie rano wożę podopiecznych do szkoły specjalnej. I czasami po drodze zabierałem żonę do pracy, bo miała hark po operacji i nie mogła jeździć autobusem. Ale w żadnym wypadku na zakupy - tłumaczył stanowczo. Dodał, że nie zatrudnił kierowcy, bo bus jest w kiepskim stanie i dlatego sam nim jeździ.

(seb)

2

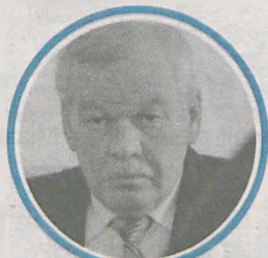
tygodnie urlopu wzięt w sierpniu burmistrz Stanisław Martuzalski. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że szef gminnej administracji wybrał polskie morze i był m. in. w Mielenie. Wcześniej wolne mieli zastępcy burmistrza - najpierw Hanna Szafkowska, a potem Mikołaj Kostka. Sekretarz Aldona Łyskawińska wolne dwa tygodnie wykorzystała już w czerwcu. - **Burmistrz wraca do pracy 13 sierpnia** - potwierdził Tymoteusz Orszulak z Biura Promocji Gminy Jarocin. W mieście słychać, że po wakacjach Martuzalski ogłosi start w listopadowych wyborach samorządowych. (nba)

KRZYSZTOF KŁOSOWSKI
poseł na sejm
(w rozmowie z Gazetą)

„Nie chcę być burmistrzem Jarocina i nie będę kandydował.”



INFORMACJE



MIKOŁAJ SZYMCHAK

starosta jarociński

oszczędności

5.984,59 zł

nieruchomości

dom o powierzchni 130 m²
i wartości 130.000 zł
(współwłasność małżeńska),
mieszkanie o powierzchni 52 m²
(wartość niepodana,
własność żony)

dochody z zatrudnienia

141.723,75 zł

Starostwo Powiatowe w Jarocinie

mienie ruchome

(o wartości powyżej 10.000 zł)

fiat stilo, 2006 r.

o wartości 10.000 zł

(współwłasność z córką),

chevrolet cruze, 2012 r.

o wartości 59.000 zł

Zobowiązania

powyżej 10.000 zł

194.201,05 zł

saldo na 31.12.2013 r.

kredyt hipoteczny zaciągnięty
w BZ WBK (z żoną i córką)
na zakup mieszkania
dla córki

11.988,48 zł

saldo na 31.12.2013 r.

kredyt komercyjny zaciągnięty
w BZ WBK



IRENEUSZ LAMPRECHT

sekretarz powiatu

oszczędności

15.000 zł

nieruchomości

dom o powierzchni 146 m²
i wartości 133.000 zł

(współwłasność w 1/4),

budynek gospodarczy 25 m²

o wartości 8.000 zł,

działka rolna

o powierzchni 0.2329 ha

o wartości 9.000 zł

(współwłasność w 1/4)

dochody z zatrudnienia

141.723,75 zł

Starostwo Powiatowe w Jarocinie

12.240 zł

dieta radnego

mienie ruchome

(o wartości powyżej 10.000 zł)

toyota avensis 1,6 kat., 2002 r.

o wartości 11.000 zł

(współwłasność),

iveco dostawczy, 2001 r.

o wartości 21.000 zł

(współwłasność),

iveco dostawczy, 2004 r.

o wartości 26.500 zł (współwłasność),

renault mascot, 2001 r.

o wartości 25.000 zł

(współwłasność)



**PÓŁ
MILIONA
ZŁOTYCH**

zarobili starostowie
w ciągu całej
kadencji

Z OŚWIADCZEŃ MAJĄTKOWYCH

MAŁO OSZCZĘDNI STAROSTOWIE JEŹDŹĄ NOWYMI SAMOCHODAMI

Niemal 2 mln 370 tys. zł zarobiło w latach 2010 - 2013 pięć najważniejszych osób w powiecie jarocińskim - starosta Mikołaj Szymczak, wicestarosta Mirosław Drzazga, skarbnik Jacek Jędrzejak, sekretarz Ireneusz Lamprecht oraz etatowy członek zarządu powiatu Przemysław Musielak. Tak wynika z analizy oświadczeń majątkowych składanych przez cztery lata kończącej się kadencji.

Wbrew pozorom największy dochód - ponad 530 tysięcy, nie należy do starosty. Osiągnął go jego zastępca - Mirosław Drzazga. Trzeba jednak przyznać, że oprócz pracy w starostwie Drzazga w tym czasie zarabiał również między innymi w kuratorium

oświaty oraz Zespole Szkół Elektrycznych w Kaliszu.

Władza powiatu nie należy do zbyt oszczędnych. Starosta ma na koncie niecałe 6 tys. zł. Jego zasoby w stosunku do roku 2010 zwiększyły się o 184 zł. Najwięcej na „czarną godzinę” odłożone ma skarbnik Jacek Jędrzejak - 97 tys. zł.

Obaj starostowie - Szymczak i Drzazga zmienili w czasie tej kadencji samochody. I to na tej samej marki - chevrolet cruze, rocznik 2012. Jego wartość rok później starosta oszacował na 59.000 zł. Mikołaj Szymczak na nowego chevroleta wymienił fiata stilo z 2006 r., natomiast Mirosław Drzazga - skodę fabię z 2003.

Najskromniej z całej piątki mieszka etatowy członek zarządu powiatu, który jest współnajemcą mieszkania w JTBS-ach o powierzchni 49,60 m². Pozostali panowie deklarują w oświadczeniach majątkowych, że są współwłaścicielami ponad stumetrowych domów.

Mikołaj Szymczak jako jedyny ma zobowiązania - dwa kredyty. Jeden hipoteczny, który zaciągnął razem z żoną i córką na zakup mieszkania dla tej ostatniej. Na końcu 2013 roku do spłacenia pozostało prawie 200 tys. zł. I drugi, który na 31 grudnia ubiegłego roku obciążał konto starosty w wysokości prawie 12 tys. zł.

ANNA KONIECZNA

Infografika Beata Frąckowiak-Piotrowicz

Kto miał najwięcej w 2013 r. ...



oszczędności

**JACEK
JĘDRZEJAK**
97.000 zł



nieruchomości

**MIROSŁAW
DRZAZGA**
540.000 zł
to wartość nieruchomości,
których jest właścicielem
lub współwłaścicielem



dochodów

**MIROSŁAW
DRZAZGA**
163.702,73 zł



samochodów

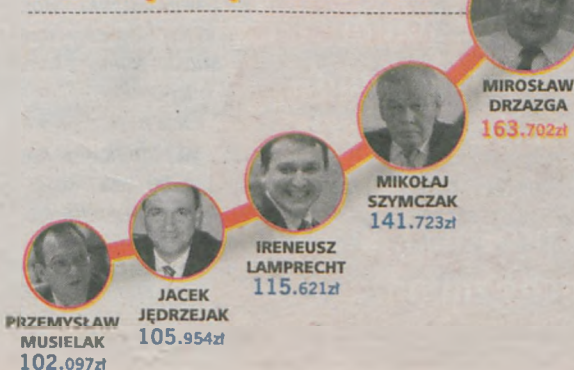
**IRENEUSZ
LAMPRECHT**
4 szt.
w tym dwa
dostawcze



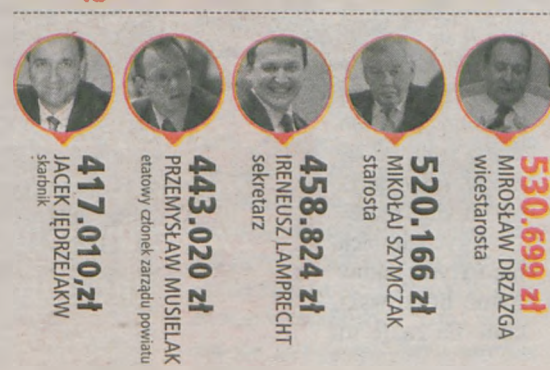
zadłużenia

**MIKOŁAJ
SZYMCHAK**
206.189,53 zł

Kto zarobił najwięcej, a kto najmniej w 2013 roku



Jakie dochody osiągnęli w ciągu 4 lat - od 2010 do 2013 r.



MIROSŁAW DRZAZGA

wicestarosta jarociński

oszczędności

21.550 zł

nieruchomości

dom o pow. 134,44 m²

i wartości 420.000 zł

(właściciel)

mieszkanie o pow. 76,80 m²

i wartości 120.000 zł

(właściciel 1/2)

dochody z zatrudnienia

159.378,23 zł

Starostwo Powiatowe w Jarocinie i Zespół Szkół Techniczno-Elektrycznych w Kaliszu

4.324,50 zł

z prac zleconych i członkostwa

w radzie nadzorczej

mienie ruchome

(o wartości powyżej 10.000 zł)

chevrolet cruze, 2012 r.



**PRZEMYSŁAW
MUSIELAK**

etatowy członek zarządu

oszczędności

30.000 zł

nieruchomości

mieszkanie o pow. 49,60 m²

(współwłasność w JTBS)

mieszkanie o pow. 55 m²

o wartości 150.000 zł

(udział 25%, masa spadkowa żony)

dochody z zatrudnienia

102.097,69 zł

Starostwo Powiatowe w Jarocinie

mienie ruchome

(o wartości powyżej 10.000 zł)

peugeot 307, 2007 r.

o wartości 17.000 zł

(współwłasność)



JACEK JĘDRZEJAK

skarbnik powiatu

oszczędności

97.000 zł

nieruchomości

dom o pow. 166,30 m²

i wartości 310.000 zł

(współwłasność)

0.0511 ha o wartości 15.600 zł

0.1357 ha o wartości 100.000 zł

(współwłasność)

dochody z zatrudnienia

105.954 zł

Starostwo Powiatowe w Jarocinie

mienie ruchome

(o wartości powyżej 10.000 zł)

volkswagen jetta, 2008 r.

(współwłasność)

▶ NOWE MIASTO

11 kandydatów na wójta



AGNIESZKA KRÓL
sołtyska Nowego Miasta

„Bardzo się cieszę, że tak ludzie myślą.”



ARTUR BORKOWSKI
radny z Chocicz

„Wydaje mi się, że bym sobie poradził.”



JANUSZ JANICKI
przewodniczący rady gminy

„Wystarczy, że tych parę lat się ze mną męczyli.”



JULIUSZ TWARDOWSKI
radny z Nowego Miasta

„Nasz obecny wódc (...) potrzebowałby prawej ręki do pomocy.”

▶ Ekonomista, prawnik, dziennikarz, nauczycielka, dyrektor szkoły, leśniczy... Dwie kobiety i dziewięciu mężczyzn - tyle osób, zdaniem mieszkańców, szykuje się na fotel wójta. Co na to oni sami?

Obecny wójt Aleksander Podemski w wywiadzie dla „Gazety” zadeklarował niedawno, że chciałby dalej piastować swoją funkcję. Atmosfera może być w gminie bardzo gorąca - o najważniejszy fotel zawalczą bowiem nie tylko on, ale przynajmniej jeden lub dwóch kontrkandydatów. Może ich być dużo więcej. Niektórym marzy się bycie włodarzem Nowego Miasta, innych - mimo ich sceptycznego podejścia - namawiają zwolennicy lub po prostu ci, którzy chcieliby jakichś zmian. Jakże nazwiska „krążą” po gminie?

Najczęściej wymieniane są dwa - Janusza Janickiego, obecnego przewodniczącego rady gminy oraz radnej Julii Rzepki, którzy starali się pozyskać większość głosów 4 lata temu, w poprzednich wyborach samorządowych. Janicki nie zamierza jednak startować po raz kolejny. - *Na wójta na 100 % - nie. Do rady gminy - też raczej nie, na 99 %.* Wystarczy, że tych parę lat się ze mną męczyli. Na pewno znajdą sobie kogoś odpowiedniego - mówi Janicki. Przyznaje, że ma inne plany. - *Będę startował do rady powiatu* - zapowiada.

Julia Rzepka zapewnia natomiast, że nie podjęła jeszcze decyzji. - *Jestem na etapie zastanawiania się. Nie ukrywam, że różne propozycje do mnie docierają, również ze szczebla powiatowego. Pojawiają się opcje polityczne. Jestem w dużej kropce - wyznaje.* - *Chciałabym na pewno walczyć o ten nasz najniższy szczebel, o to, co się dzieje w gminie Nowe Miasto. Na pewno będę startowała na radną.*

Kolega Julii Rzepki z „ław rady” Juliusz Twardowski teoretycznie odżegnuje się od „wójtowskich” planów. - *Nie myślałem o tym nawet! Szczerze mówiąc, parę osób mi taką propozycję złożyło... To jednak jeszcze jest kwestia do przemyślenia. Ale wątpię... - mówi.* - *Nasz obecny wódc jednak ma to doświadczenie. Aczkolwiek potrzebowałby prawej ręki do pomocy. Kogoś młodego, komu chciałoby się ganiać za nowymi tematami. Widać pewną stagnację, a tu trzeba sięgnąć po unijne pieniądze. Radny przyznaje, że mieszkańcy obawiają się totalnych zmian - istnieje niebezpieczeństwo, że jak przyjdzie ktoś nowy, kto będzie chciał się „pokazać”, nabierze kredytów „po same uszy”. - Jeśli jeszcze na cele inwestycyjne, to ok. One muszą się zwrócić. Ale nie wolno przejeść tych pieniędzy. Rozrywkę powinno się fundować z tego, co się zarobi, a nie pożycz - dodaje radny.*

Swych ambicji nie ukrywa radny Artur Borkowski, choć na razie nie

chce na ten temat jeszcze w ogóle nic mówić. Zapytany, czy będzie kandydował na wójta, nie potwierdza, ale też nie zaprzecza. - *Wszystko związane jest z moją pracą zawodową. Nie wiem, czy byłbym w stanie zrezygnować z tej pracy, którą mam. A mam dość dobrą, satysfakcjonującą - mówi.* Zastanawia się, jakie ma szanse i od tego również uzależnia podjęcie decyzji. Gdyby wiedział, że mu się poszczęści, wystartowałby na 100 %. Nie ukrywa, że czułby się dobrze w roli wójta. - *Wydaje mi się, że bym sobie poradził i w pełni bym się zaangażował. Ale to by chyba gmina przeszła rewolucję. Trochę inaczej to wszystko widzę - przyznaje.* - *Aczkolwiek podchodzę z całym szacunkiem do obecnych władz. Jak najbardziej trzymam ich stronę. Uważam, że to jest bardzo dobrze wykonana praca.*

O fotel wójta nie będzie na pewno się ubiegał Czesław Jarecki, były przewodniczący rady. - *Absolutnie nie!* - zapewnia. Podobnie deklaruje radny Marek Mroziński, choć i jego nazwisko przewija się w gminnych „notowaniach”. - *Chyba pani żartuje! Nie... gdzie tam! Ja nawet na radnego już nie startuję. Jest przecież tylu zaufanych ludzi... Osiem lat wystarczy - stwierdza.* Kandydowanie na wójta wyklucza również kolejna osoba z „tajnej” listy - Zdzisław Jędrzak, obecny wicestarosta średzki. - *Jeśli dalej będę działał w samorządach, to raczej w powiecie. Chciałbym być w radzie, a co do funkcji - zobaczymy - mówi.*

Kolejną „nominowaną” osobą jest obecna sołtyska Nowego Miasta, Agnieszka Król. - *Pani słyszała, że ja będę startować na wójta? To znowu czegoś dowiaduję się od prasy! Bardzo się cieszę, że tak ludzie myślą, ale póki co mam swoje osobiste zmartwienie w postaci mojego chorego kolana i tylko to mnie zajmuje. Jestem już szósty tydzień unieruchomiona i niestety to jest moją złą - wyznaje, zapewniając, że przynajmniej na razie jest w stanie zajmować się jedynie sprawami sołectwa.*

Nowomieszczanie mówią, że za-

uważyli aktywność członków i sympatyków PiS-u na terenie gminy. Co na to osoby wymieniane z nazwiska - prawnik Dariusz Szymczak, były członek zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej, należący do partii oraz jej sympatyk Jacek Naumienko, ekonomista i były dziennikarz. Dariusz Szymczak zapewnia, że nie ma takich zamiarów. Jacek Naumienko natomiast przyznaje, że ma ambicje, ale nie planuje startować w wyborach ani na wójta, ani na radnego gminnego. Jeśli już - to do rady powiatu. - *Wiem, że są takie zgryźliwe plotki, że np. organizowałem budowę boiska w Kłęce, żeby mieć punkty. Od razu jednak mówiłem lokalnym znajomym, że absolutnie nie dlatego się tym zajmowałem i na pewno startować na wójta nie będę - podkreśla.*

Na krążącej po gminie liście pojawia się jeszcze jedno nazwisko. - *Lepiej jednak niech pani o tym nie pisze. Ta osoba jest w stanie iść w swoje możliwości i naprawdę wystartować... - mówi jeden z mieszkańców.*

Jeden z obserwatorów tego, co dzieje się w lokalnym środowisku, podsumowuje nastroje - obecne i sprzed 4 lat. - *Po tamtych wyborach, kiedy startowała Julia Rzepka, panuje taka atmosfera, że wójt nie został jednak przebity jej ofertą i nie ma mocnego kandydata. Może i są tacy, ale nikt się wychyla z lepszą. Prawdopodobnie będzie tak, jak jest. Widać ludzie są zadowoleni i pewnie zostanie zachowane obecne status quo. Wobec braku solidnej alternatywy ten wójt okazuje się dobry. Jeśli ludzie chcą, by to nadal była gmina typowo rolnicza, biznesmeni tu nie są potrzebni - ocenia.* Błędem było 4 lata temu, że kampania ruszyła za późno. - *Każdy z kandydatów z tego terenu, który myśli, że uzyska jakieś punkty za to tylko, że się objawi, myli się. Tu nikomu nie zależy na świeżości kandydata. To musi być ktoś, kto zna problemy gminy co najmniej tak dobrze jak wójt i wykazuje się bardzo silną empatią, jeśli chodzi o rolników, interesy rolnicze. Biznesowe podejście do ludzi nie trafia. Wójt tu jednak zna niemal każdego człowieka od podszewki - przyznaje miejscowy obserwator.* - *Młodzi ludzie nie mają pracy, ale gmina nie ma zadłużenia. To są te pewne równowagi. Może taki jest los gminy Nowe Miasto. Mimo że sama miejscowość ma aspiracje mieszczańskie, to jednak siła tkwi w tej „wiejskości”, w tej agrokulturze.*

ANNA
KOPRAS-FIJOŁEK



**ALEKSANDER
PODEMSKI**
wójt gminy Nowe Miasto

„Chciałbym być tak długo, jak długo będę przekonany, że we właściwy sposób wykonuję swoje obowiązki, że mam tyle sił i inwencji, że sobie z tym poradzę.”



CZESŁAW JARECKI
były przewodniczący rady

„Absolutnie nie!”



JULIA RZEPKA
radna z Nowego Miasta

„Jestem w dużej kropce.”



MAREK MROZIŃSKI
radny z Kłęki

„Osiem lat bycia radnym wystarczy.”

Niektórym marzy się bycie włodarzem Nowego Miasta, innych - mimo sceptycznego podejścia samych zainteresowanych - namawiają ich zwolennicy lub po prostu ci, którzy chcieliby jakichś zmian.

▶ SIÓDMA ZMIANA TERMINU OTWARCIA OFERT

Burmistrz przekonuje, że nie obiecywał budowy obwodnicy w Jarocinie

▶ Otwarcie ofert na budowę obwodnicy Jarocina miało nastąpić w ostatnim tygodniu lipca. Tak się jednak nie stało.

Termin przesunięto już kilka razy - tym razem na 12 sierpnia, a w ubiegłym tygodniu - po raz siódmy - na 19 sierpnia. Pierwotnie ten etap procedury przetargowej miał zakończyć się 20 maja. Urzędnicy tłumaczyli wtedy, że zostali zasypani pytaniami od potencjalnych oferentów. „Zamawiający niniejszym informuje, że w związku ze złożeniem w ostatnim ustawowo możliwym dniu ponad 300 pytań do prowadzonego postępowania zmiana ulega termin składania i otwarcia ofert” - głosiło pismo podpisane przez Tadeusza Łukę, zastępcę dyrektora poznańskiego oddziału GDDKiA. Dokumentów nie można otworzyć, dopóki - zgodnie z prawem o zamówieniach publicznych - nie zostaną wyjaśnione wszystkie niejasności.

Obwodnica Jarocina ma kosztować ponad **340 mln zł**. Powstanie w systemie „optymalizuj i buduj”. Wcześniej szacowano, że koszty bajpasu miasta mogą przekroczyć pół miliarda. Drogowcy jednak zrezygnowali między innymi z kilku obiektów mostowych. W części droga będzie też jedynie dwupasmowa.

Siódme przesunięcie terminu również jest związane z przesłanymi w maju pytaniami. Potwierdza to Alina Cieślak, główna specjalistka ds. komunikacji społecznej z poznańskiego oddziału GDDKiA.

Niektórzy mieszkańcy zaczynają wątpić, że roboty ruszą jeszcze przed wyborami samorządowymi. Inni uważają, że obwodnicy w ogóle nie będzie. Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina, wielokrotnie obiecywał jej budowę. W październiku

ubiegłego roku w mieście zawisły bilbordy ze zdjęciem wójtka i hasłem: „Inni o tym tylko mówili, a my budujemy obwodnicę”. W wywiadzie dla „Gazety Jarocińskiej” burmistrz deklarował: „Spełnię jedno z największych oczekiwań mieszkańców naszej gminy (...)”. Tematowi wiele stron poświęcono też w jednym z numerów „JAROCINFO”, bezpłatnej gazetki reklamowej wydawanej przez gminę Jarocin. „Walczyłem z całych sił. Pojedziemy obwodnicą już w 2015 roku” - świętował

swój sukces Martuzalski i dodawał: „Chcę podziękować mieszkańcom za wyrozumiałość i cierpliwość. Kredyt zaufania, jakim zechcieliście mnie obdarzyć, w pełni spłacam, a zarazem dowodzę, że spełniam swe obietnice”. Teraz, gdy jego zapowiedzi znów okazały się nietrafione, burmistrz przekonuje, że nigdy nie składał obietnic. - Ja generalnie nie obiecuję, bo można obiecywać coś, na co się ma wpływ. Ja wyrażałem swoje huraoptymistyczne marzenia - mówi.

Ile potrwa budowa obwodnicy, jeśli przetarg zostanie rozstrzygnięty? - Termin realizacji zadania zależy od terminu, jaki zadeklaruje wykonawca - odpowiada enigmatycznie Alina Cieślak. Martuzalski tym razem obstawia, że nową drogą pojedziemy najpóźniej na początku 2017 roku. (kg)

Kolorowa kartka może uratować życie

100 kart ratowniczych pojazdu wydała firma Auto Dutkiewicz z Jarocina. Kawalek papieru włożona w osłonę przeciwsłoneczną kierowcy pozwala skrócić czas akcji ratowniczej w razie wypadku, bo zawiera dokładny opis konstrukcji samochodu pokazujący np. umiejscowienie wzmocnień karoserii.

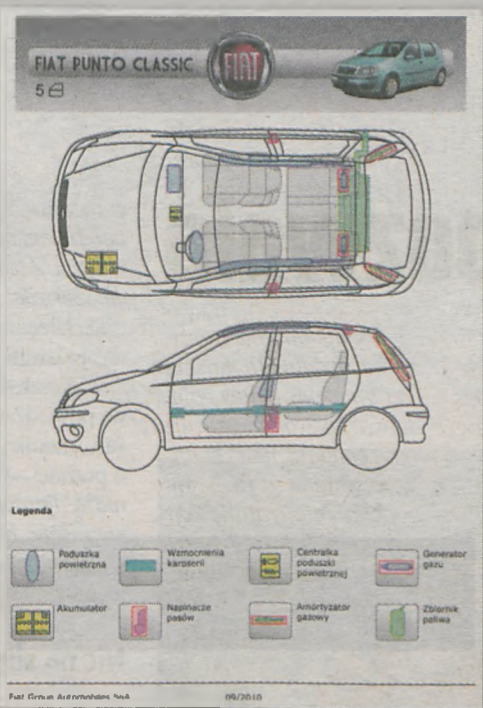
Jarocińskie przedsiębiorstwo włączyło się do akcji Związku Dealerów Samochodów oraz Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego i wydaje wszystkim zainteresowanym Karty Ratownicze Pojazdu.

Samochody poruszające się po naszych drogach mają bardzo różne konstrukcje - specjalne wzmocnienia karoserii, stanowiące wyzwanie dla służb ratowniczych, zwłaszcza straży pożarnej, która uwalnia poszkodowanych z rozbitych aut. Gdy dojdzie do wypadku, a podróżujący zostaną zakleszczeni we wraku samochodu, liczy się każda sekunda. Interwencję straży pożarnej może usprawnić Karta Ratownicza Pojazdu. Ta kolorowa kartka papieru w formacie A4 zawiera schemat najważniejszych elementów każdego pojazdu, włożona we wszystkich

autach w osłonę przeciwsłoneczną kierowcy, często pozwoli służbom ratowniczym skrócić czas akcji nawet o jedną trzecią. Samochody wyposażone w kartę są oznakowane poprzez przyklejenie naklejki w le-

u nas w serwisie, salonie czy na stacji kontroli pojazdów. Może ją otrzymać każdy i do każdej marki pojazdu. Karta zawiera opis niebezpiecznych elementów w samochodzie: gdzie znajdują się zbiorniki paliwa, akumulator, pasy z napinaczami samowyzwalającymi, poduszki powietrzne. Samochód jest wyposażony w poduszki nie tylko przednie, ale i boczne, siedzeniowe oraz w słupkach. Mamy rannego człowieka, którego nie możemy wydobyć z pojazdu. Trzeba uciąć słupkę, a poduszka powietrzna, która w momencie ucinania może odpalić i jeszcze dodatkowo pokaleczyć rannego - mówi Jacek Dutkiewicz.

Straż pożarna namawia kierowców, aby wyposażali swoje auta w ten „kolorowy papier”. - Samochodów przybywa i my za tą technologią nie nadążamy. To jest ściągawka dla naszej ekipy ratowniczej - mówi st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Podkreśla, że ratownicy ciągle się szkolą i poznają nowe typy samochodów. - My ćwiczymy na autach, ale nie są to nowe pojazdy. Trudno byłoby, żeby producent samochodów dał nam nowy model mercedesa do rozcinań - wyjaśnia komendant. Zauważa, że niewiele aut ma Karty Ratownicze Pojazdu. (era)



Wzór karty ze strony: <http://kartyratownicze.pl/wzory-kart-ratowniczych/>

wym dolnym rogu szyby.

W ciągu niespełna miesiąca firma Auto Dutkiewicz z Jarocina rozprowadziła 100 kart. - Wydajemy tym klientom, którzy pojawiają się

▶ KOTLIN

Byłemu wójtowi wystarczy pięć centymetrów



Walenty Kwaśniewski wnioskował o położenie dywanika asfaltowego na tłuczniowej drodze w Twardowie

O wyszukanie 200 tys. zł prosił na jednym z ostatnich posiedzeń rady powiatu Walenty Kwaśniewski z Kotliny. - Wnioskuję o ułożenie dywanika asfaltowego na nowej drodze w Twardowie - uzasadnił radny. Koszt inwestycji wycenił właśnie na 200 tys. zł. - Ta droga przez wiele lat nie mogła się doczekać realizacji, ale jak już została zrobiona, to bardzo ładnie wyszła. Ona jest wykonana w tłuczniu i ma bardzo fajny, jasny kolor - kontynuował były wójt Kotliny. - Ale mi się śni czarny kolor na tej drodze. Dlaczego? Zaraz wyjaśnię - dodał. - Jeżeli nie było drogi, nie było ruchu. Jak jest droga, zaczyna być ruch. Jeżeli jest ruch, to zaczynają się robić koleiny, bo nawierzchnia jest tłuczniowa - tłumaczył Kwaśniewski. Jego zdaniem droga jest tak przygotowana, jakby w każdej chwili miał na niej zostać położony dywanik asfaltowy. - To tak wygląda, jakby należało jutro wjechać i ułożyć pięć centymetrów asfaltu -

argumentował powiatowy radny z Kotliny. - Dlatego mam prośbę do zarządu powiatu, żeby przy następnych zmianach w budżecie znalazł te 200 tysięcy złotych, bo to mniej więcej tyle będzie kosztować. Kwaśniewski podkreślił, że świadczyłoby to o gospodarności zarządu i całej rady powiatu. - Ja rozumiem, że to, co zostało zrobione to był pierwszy etap i drugi jest wstępnie planowany na przyszły rok. Uważam jednak, że byłoby lepiej, gdyby to było zrobione jeszcze w tym roku. Nie musi być osiem centymetrów tego asfaltu, może być pięć, jako pierwsza warstwa, a następnie można by zrobić w bardziej sprzyjającym czasie - przyznał radny.

Prośba Walentego Kwaśniewskiego na razie nie została spełniona. Na kolejnej sesji, która odbyła się 1 sierpnia, w zmianach do budżetu powiatu nie uwzględniono 200 tys. zł na dywanik asfaltowy w Twardowie. (ann)

Od 6 do 9 minut pozwala skrócić czas akcji Karta Ratownicza Pojazdu

Czwartek,
godz. 7.30

Poranek. Ludzie wprowadzają psy na spacer. Mężczyzna w markowym t-shircie prowadzi wyrwającego się beagle'a na smyczy i w kagańcu. Mijamy też dwóch spieszących się panów w jasnych, wyprasowanych koszulkach i eleganckich ciemnych jeansach. Na palcach jednej ręki można policzyć biegaczy. Mężczyzna w niebieskiej koszulce, czerwonych krótkich spodenkach i szarych butach rozciąga się przy jednej z ławek. - *Tu jest bardzo dobry klimat do tego, nie jest gorąco, słońce nie świeci. Codziennie biegam po parku, jest tutaj fajnie i dużo zieleni. Człowiek odpoczywa, od tego park jest!* - tłumaczy z zadowoleniem.



PARK 24h

Czwartek
godz. 12.00

Z nieba leżą tylko mamy spacerować w wózkach i na dzieć, która z krytych basenów twarzach widać rokie alejki są w dzień.

Starszy niekom chleb, śniej zbierał ku bezpośredni stawem.

Czwartek,
godz. 10.00

Przy wschodniej części stawu przysiadamy się do Artura, który kieruje twarz w stronę słońca. Jego soczyście zielona bluza doskonale komponuje się z otaczającą go gęstą roślinnością. - *Ja lubię ciepło* - tłumaczy. Jest bezdomny od siedmiu lat. - *Co mam zrobić? Kumpel przyjdzie, będzie miał piwo, to mi postawi, mam tylko problem nieraz z jedzeniem. W Jarocinie mam takie budynki, że tam pójde jak żebrak. Bogaty ci odmówi. Kiedyś poszedłem do P. i poprosiłem o skibkę chleba, a on mi powiedział, że nie ma nic w lodówce. Wstydziłby się taki człowiek mówić coś takiego. A pójdziesz do biednego i dostaniesz.* Pytamy, czy chciałby coś zmienić w swoim życiu. - *Ja próbuję za granicę wyjechać. Do Anglii albo do Niemiec. Muszę się skumać z kimś znajomym, bo języka nie znam. Nawet do jakiegoś bambra, świnię oprzątać...* Żegnamy się z nim i kierujemy swoje kroki w stronę przypałacowych alejek.

Na jednej z szerszych napotykamy na kolejnego mężczyznę. Zbiera butelki po piwie. Rozgląda się uważnie, żeby nie przegapić żadnej z nich. - *Mam buteleczki, gdzieś chciałbym je sprzedać. Po festiwalu było niezłe, ojej. (...) Idę na rynek, a jak nie kupią, to gdzieś po drodze będę patrzył sprzedać. W Kauflandzie nie wiem, czy będą brali.*

Czwartek,
godz. 8.40

Na ławkach przy pałacu Radolińskich wypoczywa troje starszych ludzi. Chętnie opowiadają o parku. Mężczyzna z drewnianą łaską w dłoni nie odkłada jej nawet, kiedy gestykuluje: - *Właściwie to mnie się tu podoba. Ja znam park od dawna. Te wysokie drzewa to kiedyś były niskie i tworzyły ogrodzenie. Teraz powyrastało, bo nie obcinają tego wcale. (...) W mieście to są spaliny, smród i jest niezdrowo, a tu jest bardzo dobre, zdrowe powietrze* - mówi. Jest bardzo wesoły, a szara koszula z długim rękawem, którą ma na sobie, wcale nie wskazuje, że mamy początek sierpnia.

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



INTERWENCJA

Inspektorka TOZ-u w Obornikach poprosiła „Gazetę” o interwencję w sprawie ponad 80-letniego rolnika z Łobzowca, który według anonimowego informatora jest pozostawiony razem ze zwierzętami bez pomocy. - *Powiadaliśmy TOZ w Jarocinie, który zna tego pana od kilku lat. Właściciel dostał zakaz trzymania zwierząt. Właściwi urzędnicy mieli sprawdzać warunki u tego staruszka* - przedstawia sytuację inspektorka.

Już wcześniej podejmowano działania w sprawie starszego człowieka, który żyje w nędzy. „Gazeta” dowiedziała się w urzędzie, że kilka lat temu, w obecności odpowiednich służb, sprzedano należące do niego bydło, które przebywało w bardzo złych warunkach. Rolnik dostał także kilkuletni zakaz trzymania zwierząt.

Zabawa w kotka i myszkę

Początkowo urzędnicy wraz z policją mieli problem, żeby skontaktować się z mężczyzną. Ostatecznie udało się sprawdzić, w jakich warunkach przebywają zwierzęta oraz czy nie są głodne. - *Policjanci byli na miejscu wraz z przedstawicielami gminy. Razem stwierdzili, że zwierzęta są utrzymywane w dobrym stanie i mają karmię, więc nie było podstaw, żeby cokolwiek wszczynać* - tłumaczyła Agnieszka Zaworska, rzeczniczka policji. Zastępca wójta gminy Jaraczewo Stanisław Andrzejczak dodał, że nie udało mu się

Staruszek nie pozwala sobie pomóc



Zarówno zwierzęta domowe, jak i hodowlane dało się zauważyć na posesji starszego mężczyzny

porozmawiać z mężczyzną. - *Później dowiedziałem się od mieszkańców Łobzowca, iż udawał, że go nie ma w domu. Z tego co się dowiedziałem, już następnego dnia sprzedał część inwentarza* - twierdził Andrzejczak. Urzędnicy zamierzają jeszcze sprawdzić, jak dalej rozwinie się ta sytuacja.

Mieszkańcy, którzy woleli pozostać anonimowi, powiedzieli „Gazecie”, że mężczyzna mieszka sam i rzadko go widują. Nigdy też nie prosił ich o pomoc. - *Są ludzie, którzy zostają sami i sobie radzą. Dzisiaj już nie ma takich problemów, żeby nie można było czegoś załatwić. Zawsze można szukać pomocy w gminie czy u sąsiadów* - mówiła jedna z mieszkanki.

Nic na siłę

Budynek, w którym mieszka mężczyzna, ma powybijane szyby w oknach i dziury w dachu, plot jest w oplakany stanie, a teren wokół zarosnięty wysokimi chaszczami. Ta sytuacja nie zmienia się od lat, ale mieszkaniowiec odrzuca pomoc. - *On nie pozwala sobie pomóc, mimo że Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej kilkakrotnie próbował mu jej udzielić. Zawsze mówił, że daje sobie radę. Jeśli odmawia i pisze w dokumentach, że nie chce żadnej pomocy, nie możemy go wspomóc na siłę* - stwierdził zastępca wójta.

(seb)

14.00

zar. W parku są
młodzi z dziećmi
eglizowana mło-
dza w stronę od-
Na ich spoconych
zadrzewione szc-
mieniem w upalny

zna rzuca kacz-
y chwilę wczę-
stromym trawni-
sąsiadującym ze



Piątek,
godz. 1.20

Bywalcami parku o tak późnej porze są głównie żaby i kaczki. Zwalniamy kroku, a drogę przed sobą oświetlamy lampą z kamery, którą trzyma towarzyszący nam kolega z redakcji internetowej. Z trudem mijamy kolejne płazy, których zabarwienie grzbietu idealnie współgra z podniszczoną wyasfaltowaną ścieżką. Przy samym stawie, niedaleko amfiteatru, spotykamy niewielkie stado kaczek. Płoszy je światło kamery, więc odchodzą w stronę wody.

Ta noc jest wyjątkowo spokojna, ale okazuje się, że nie jesteśmy jedynymi ludźmi w parku. Spotykamy młodego mężczyznę w skórzanej czapce z daszkiem. O 1.00 w nocy szuka dziewczyny, z którą się umówił. Obchodząc staw dookoła, ponownie spotykamy bezdomnego Artura. Siedzi wciąż na tej samej ławce. - Po nocach się nie mogę wyspać. Raz w nocy wstaję i usiądę tu, i tak siedzę. Kolega przychodzi koło 6.00 i tak zaś jest. (...) Powiem pani szczerze, ja jestem wesoły chłopak. Lubię se pogadać z kimś. Przyjść, pomarudzić, to, tamto, przyjdą kumple, sobie pogadamy, kilku z nich się w tym stawie potopiło... - opowiada z powagą.

Czwartek,
godz. 20.30

Na każdej alejce widać ludzi w różnym wieku. Jest starsza kobieta w przewiewnej bluzce uprawiająca nordic walking. Zostawia długie ślady po ciągniętych za sobą kijkach. Są też młodzi. Grupa nastolatków znalazła sobie miejsce na trybunie amfiteatru. Nie chcą z nami rozmawiać. Uważają, że są niefotogeniczni.

Schodami w stronę opuszczonego i zaniebanego amfiteatru schodzi kobieta z córeczką. Obie na różowo. Trzymając dziewczynkę za rękę, spogląda z uwagą, jak pociecha radzi sobie z pokonywaniem kolejnych stopni.

Przy zachodniej części stawu grupa dziecięciu nastolatków ubranych w kolorowe stroje siedzi na dużych glazach wystających z trawnika.

- Nie pijemy i nie palimy, bo to szkodzi zdrowiu. Do parku przychodzi się, żeby się zrelaksować. Nam najbardziej spodobało się dzisiaj karmienie kaczek. Zdajemy sobie sprawę, że łamiemy stereotypy - wyjaśniają. Kiedy wydało się, że to członkowie Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego, młodzieniec w pomarańczowym t-shirtie krzyczy do kamery: - Pozdrawiamy ojca Filipa!

Na drugim końcu parku spotykamy ośmiu 16-latków. To grupa dziewcząt i chłopców. Narzekają, że to jedyne miejsce, w którym mogą spędzać czas. - W centrum są tylko ogródki piwne, ale tam nie można zbyt długo siedzieć, bo przeganiają jak się niczego nie zamawia. Poza tym wszystko tam jest drogie. Gdzie mamy iść? Do McDonald'sa? - zastanawia się jedna z dziewcząt.



Piątek,
godz. 8.10

Nazajutrz rano na każdym kroku trafiają na znajome twarze. Na ławce przy stawie trzeci raz w ciągu doby dostrzegamy Artura, przy palcu starszy pan z pobliskiego osiedla ponownie trzyma brązową laskę w ręce i podziwia dziesiątki odcieni zieleni, która króluje w jarocińskim parku. Kilkunastu właścicieli psów, których mijamy po drodze, pokonuje tę samą trasę, co poprzedniego dnia. Dodatkową grupę stanowią starsze kobiety. Trzymając w dłoniach torby zakupowe, lekko przygarbione zacierają w stronę targowiska.

Co jakiś czas od ul. Do Zdroju wjeżdżają kolejne samochody. To pracownicy biblioteki, którzy parkują przed pałacem.



EKTÓRZY MIESZKAŃCY GMINY ŻERKÓW ZALEGAJĄ
OPŁATAMI ZA ŚMIECI

Żerkają na rachunki, dostają upomnienia

Koło 30 tys. zł zaległości mają mieszkańcy gminy Żerków w opłatach za śmieci. Największy dług z jednej deklaracji śmieciowości wynosi 528 zł. Na końcu ubiegłego roku zobowiązania sięgały 53 tys. zł. W dłużników gmina wysłała upomnienia. - Jesteśmy na etapie ich wystawiania. W tym roku po raz drugi - informuje Agnieszka Włodarczyk z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie - i zapewniamy, że są one skuteczne. - Nie w stu procentach, bo tak chyba nigdy nie będzie, ale większość mieszkańców reguluje należność po otrzymaniu upomnienia. Jest, że część ludzi po prostu zapomina. Przy jeszcze się nie przyzwyczaili, że to samemu płacić i czekają na rachunek. Najbliższy termin regulowania opłat za śmieci przypada 15 sierpnia. - To jest święto, z powodu terminu będzie przesunięty do

18 sierpnia - wyjaśnia Paulina Szczepaniak z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Mieszkańcy regulują opłaty co dwa miesiące.

Stawki za śmieci nie zmieniły się w gminie Żerków od początku obowiązywania nowych przepisów i wynoszą 5,50 zł od osoby w przypadku mieszkańców, którzy segregują śmieci i 10,50 zł dla niesegregujących.

Odbieraniem odpadów do końca 2015 roku będzie się zajmowała firma Eko Skórtex z Gizałek, która już dwukrotnie wygrała przetarg na wykonywanie tej usługi. W tym roku na gospodarkę odpadami w budżecie gminy Żerków zostało zarezerwowanych ponad 660 tys. zł. W ubiegłym - ponieważ nowe uregulowania obowiązywały od 1 lipca, zaplanowano połowę tej kwoty. Po rozliczeniu wszystkich kosztów w budżecie zostało nieco ponad 23 tys. zł.

(ann)

299.688,50 zł

zarezerwowano
w budżecie gminy
Żerków na sfinansowanie
gospodarki odpadami
w 2013 roku - z tej kwoty
pozostało 23.317,50 zł

666.309,50 zł

wynosiła kwota
zaplanowana w tym roku

82.566,20 zł

zaległości mają mieszkańcy
gminy Żerków w opłatach
za śmieci, w tym
53.657,20 zł wynosi
zaległość mieszkańców na
koniec czerwca tego roku
a 28.909 zł wynosiła na
koniec 2013 roku

jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

DAIGLOB

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

POŻYCZKA 1000 zł	NA 30 dni	tylko 200 zł kosztów
---------------------	--------------	----------------------------

Całkowita kwota pożyczki: 1000 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1200 zł. Ciekawostka: koszt pożyczki 200 zł.

zadzwoń 732 76 76 76

opieka finansowa pożyczki: 4% (jednostki), RRSO (cztery razy roczna stopa procentowa) 30,10%. Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą.

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach



BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Historia jednego zdjęcia

Kazimiera Horyza-Pachciarz w 2006 roku, na łamach „Gazety” opisywała sylwetki jarociniaków, którzy walczyli w Powstaniu Wielkopolskim. W numerze z 20 stycznia przedstawiła Stanisława Banaszaka. - *Gdy pisałam do Gazety, akurat mieszkała z nami moja teściowa. To ona opowiedziała mi historię swojego brata. Urodzony w Panience Stanisław Banaszak po Powstaniu Wielkopolskim wstąpił do wojska jako ochotnik. Służył w Krotoszynie, Bydgoszczy, aż w końcu trafił do Baranowicz na Białorusi.*

To tam poznał swoją przyszłą żonę Mariannę Łaszczuk. W maju 1939 roku, w związku z wysuwanymi przez Hitlera żądaniami terytorialnymi, służący w Baranowiczach Stanisław został przeniesiony do Prus Wschodnich, a następnie do Pińska. Potem trafił do obozu jenieckiego w okolicach Moskwy, z którego zbiegł do Baranowicz. Ostrzeżony przez żydowskich krawców o tym, że ma zostać aresztowany przez NKWD, uciekł w rodzinne strony, gdzie wraz z żoną zostali uwięzieni za współpracę i kolportaż antyniemieckiej gazety pt. „Dla Ciebie Polsko”. Ponadto, za przenocowanie redaktora naczelnego pisma, Konrada Latanowicza, oboje otrzymali wyroki śmierci. Zostali straceni 3 maja 1943 roku w więzieniu przy ul. Młyńskiej 1 w Poznaniu.

Drzewo genealogiczne

Rodzina Julity Neumann, Niemki polskiego pochodzenia, od pokoleń była związana z Baranowiczami. Kobieta już od kilkunastu lat zaj-



► Jedna z nich jest jarocińska regionalistką, druga pasjonatką historii swojej rodziny. Dzieliło je setki kilometrów. Połączyło wspólne zdjęcie przodków.

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

Identyczne zdjęcia ślubne Marianny i Stanisława Banaszaków od lat znajdowały się w albumach Julity Neumann i teściowej Kazimiery Horyzy-Pachciarz

Kobiety podczas spotkania w redakcji opowiedziały swoją historię portalowi jarocinska.pl

napotykanie przy konstruowaniu pochodzenia przodków z linii niemieckiej, Julita być może nigdy nie wpadłaby bez pomocy Internetu na ślad Banaszaków. - *Siedzę sobie rano, wrzuciłam do sieci nazwisko Banaszak. Otwieram i Bóg mi świadkiem, gdybym nie siedziała, to bym upadła. Otwieram oczy i jeszcze raz patrzę. No moje zdjęcie! Kto jeszcze może mieć moje zdjęcie?! - emocjonuje się Niemka. Znalezione w sieci tekst, autorstwa Kazimiery Horyzy-Pachciarz, stał się ważnym tropem w poszukiwaniach Julity. Dzięki dużej wiedzy jarocińskiej regionalistki i powiązaniach z rodziną Banaszaków, córka Janiny odnalazła tych, których szukała jej matka.*

Julita Neumann postanowiła skontaktować się z autorką tekstu, niestety Urząd Miejski w Jarocinie nie mógł udzielić jej zbyt wielu informacji. - *Dużo nie myśląc, napisałam do „Gazety” i poprosiłam o kontakt. Od tego czasu rozmawialiśmy przez telefon. W tym roku postanowiłam przyjechać. Panie spędziły ze sobą dużo czasu, wspominając historie swojej rodziny, wymieniając się dokumentami i ustalając kolejne fakty. - Chcę ją nawet nauczyć obsługi Internetu - wspomina Julita. Odnalazły również w drzewie genealogicznym wspólne korzenie - *My jesteśmy jakąś tam dziesiątą wodą po kiele.**

Kazimiera Horyza-Pachciarz i Julita Neumann historię rodziny Banaszaków oraz przeżycia związane ze spotkaniem, opowiedziały dziennikarzom portalu jarocinska.pl. - *To Ty mnie znalazłaś. - Ale Ty napisałaś - mówią obie.*

(dag)

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE

Uciekł bandytom

W okresie międzywojennym nie brakowało bezwzględnych band, które napadały i mordowały. Nie inaczej było w Wielkopolsce. Jedną z takich grup działała na terenie kilku powiatów, w tym i jarocińskiego. Napadli tu na mieszkańca Jarocina, jadącego samochodem. Lecz zdołał uciec.

Była to tak zwana banda R., od nazwiska jej szefa, Franciszka R. W skład grupy wchodziło aż ośmiu młodych mężczyzn.

W ciągu kilku lat dokonali licznych napadów. Między innymi w nocy z 24 na 25 marca 1934 roku we wsi Rakownia pod Murowaną Gośliną. Weszli w nocy przez okno, zastrzelili właściciela domu, miejscowego rolnika, a dom splądrowali i uciekli. Pięć dni później napadli na jeden z domów w powiecie kościańskim. Na bójki też dokonali kilku innych przestępstw.

Nas najbardziej interesuje napad dokonany przez nich 1 lutego 1932 roku na drodze pod Jarocinem. R. i jeden z jego współników Antoni Ś. próbowali zatrzymać jadącego autem Bronisława Lechowskiego z Jarocina. Wiózł on ze sobą dużo pieniędzy. Na szczęście dla siebie nie przestraszył się bandytów z wyciągniętymi rewolwerami. Gwałtownie przyspieszył i zaczął uciekać. Strzelali za nim, ale niecelnie, jedynie uszkodzili samochód.

Po ujęciu obu przedstępów, ich rozprawa odbyła się 19 kwietnia 1934 roku, czyli trwała tylko jeden dzień. Franciszek R. został skazany na 15 lat więzienia. Jego współnicy usłyszeli wyroki od 13 miesięcy do 15 lat. Jednego z nich skazano na roczny pobyt w więzieniu, ale zwolniono po rozprawie na mocy amnestii.

Źródło: Orędownik, nr 88, 89 z 1934 r.

Wyjątkowo wredny małżonek

Mężów drani nigdy nie brakowało. Jednym z nich był pewien mieszkaniec Jarocina, który ostrzelał drzwi mieszkania swego teścia, gdzie schroniła się jego żona. W efekcie obaj panowie spotkali się w sądzie.

Małżonek nazywał się Stanisław Z. Późnym wieczorem 19 listopada 1937 roku wrócił do domu pijany. Żona zaczęła mu robić wymówki, a on na nią krzycheć. W końcu zdesperowana kobieta trzasnęła drzwiami i poszła spać do swego ojca Franciszka Mazurka, zamieszkałego przy ulicy Kilińskiego.

Jej mąż miotał się wściekły po mieszkaniu. Aż nagle, w środku nocy wziął wojskowy karabin i poszedł pod dom teścia. Tam

dwukrotnie strzelił w drzwi jego mieszkania, na szczęście nikomu nic się nie stało. Lecz Franciszek Mazurek nie zamierzał mu darować i zgłosił na policję przestępstwo. Natychmiast aresztowano Z. i przeprowadzono w jego domu rewizję, podczas której znaleziono jego wojskowy karabin, który próbował ukryć w ogrodzie. Karabin skonfiskowano, a Z. w styczniu 1938 roku trafił przed oblicze sądu w Jarocinie.

Został skazany na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata oraz 50 złotych grzywny.

Źródło: Głos Leszczyński, nr 14 z 1938 r.

Więcej zniszczyli niż ukradli

Nieznani sprawcy włamali się do Urzędu Gminy w Nowym Mieście nad Wartą. Jak się okazało, zrobili więcej szkód, niż ukradli.

Do tego włamania doszło w nocy z 4 na 5 lutego 1937 roku. Złodzieje do budynku dostali się po wyłamaniu zamka patentowego w drzwiach wejściowych. Następnie wdarli się do pokoi zajmowanych przez Zarząd Powiatu i zaczęli tam plądrować. Przeszukali wszystkie szuflady oraz

porozrzucali akta, a później zaczęli pruć, znajdującą się tam kasę. Lecz nie zdołali tego zrobić, najprawdopodobniej ktoś ich spłoszył. Ostatecznie w pomieszczeniach urzędu znaleźli zaledwie 25 złotych i uciekli. Ich łup był mizerny, gdyby porównać to z dzisiejszymi pieniędzmi byłoby to około trzystu złotych. Natomiast straty, jakie spowodowali, przede wszystkim uszkadzając kasę, były znacznie większe.

Źródło: Dziennik Ostrowski, nr 34 z 1937 r.

Wspólnie popełnili samobójstwo

Byli kochankami. Lecz on długo ją oszukiwał, nie wyjawiając, że ma żonę i dzieci. Gdy dowiedziała się prawdy, postanowiła popełnić samobójstwo. On zabił się wraz z nią. W chwili śmierci dawno nie byli już nastolatkami. Jak widać to historia, jakiej nie powstydziłby się wybitny twórca melodramatów. Tyle że wydarzyła się naprawdę w powiecie jarocińskim.

31-letnia Katarzyna B. zatrudniona była od kilku lat jako gospodyni w majątku we wsi Żółków. Z kolei 35-letni Stefan K. pracował tam jako strażnik polowy. Zatrudniono go w roku 1937. Od razu się w siebie zakochali. Katarzyna B. mieszkała w majątku. Natomiast Stefan K. w Jarocinie.

Ona była przekonana, że jej ukochany jest kawalerem. Tymczasem on miał żonę i troje dzieci, o czym długo nie miał zamiaru jej powiedzieć. W końcu po roku dowiedzia-

ła się prawdy. Sam ją w końcu wyjawiał, gdy B. nalegała na niego, aby zawarli związek małżeński. Zrozpaczona straszną wiadomością podjęła decyzję o samobójstwie, o czym powiedziała swemu ukochanemu. Na to on oświadczył, że zamierza zakończyć swe życie wraz z nią.

1 marca 1938 roku, wieczorem K. przyszedł do B. Wówczas wyciągnęła butelkę z trucizną, którą wspólnie wypili. Ponieważ następnego dnia rano nie zjawiła się w kuchni, posłano do jej pokoju inną z pracownic majątku.

To co kobieta ujrzała, było przerażające. Na łóżku bez oznak życia leżała B., również nieruchomy K., spoczywał na podłodze obok łóżka. Doktor, który przyjechał na miejsce tragedii, stwierdził iż kobieta już nie żyje. Natomiast jej kochanek umierał. Lekarz kazał przewieźć go do szpitala w Jarocinie.

Źródło: Głos Leszczyński, nr 52 z 1938 r.

DAMIAN SZYMCAK

ZATRZYMAJ SIĘ

STEFANIA JANKOWSKA
l. 82 (Góra)
THERESIA RZESKI
l. 78 (Berlin)
WANDA DANIEL
l. 67 (Jarocin)

JAN MAJCHRZAK
l. 85 (Brzostków)
EDMUND WAWRZYNIAK
l. 82 (Siedlemin)
ŁUCJA KRYSZKOWIAK
l. 79 (Jarocin)

LEON KASPRZAK
l. 75 (Paruchów)
ELŻBIETA GRZYBOWSKA
l. 52 (Jarocin)
WŁADYSŁAWA ORZESZYŃSKA
l. 81 (Jarocin)

JÓZEFA RYDLIŃSKA
l. 88 (Witaszycy)
JÓZEFA ALEKSANDROWICZ - JACKOWIAK
l. 84 (Cielcza)
IRENA KONARKOWSKA
l. 75 (Osiek)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

▶ DIECEZJALNA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ ZACZYNA SIĘ W JAROCINIE

Ból i zmęczenie pokusą rezygnacji



Grupa biało-zielona jest pierwszą, która wyrusza na szlak w ramach pielgrzymki diecezji kaliskiej

Grupy promienne w pielgrzymce diecezjalnej idą w jedną stronę, tylko na Jasną Górę. Grupy wchodzące w skład pielgrzymki kaliskiej idą do Częstochowy, a potem wracają również pieszo do Kalisza. Wyruszają wspólnie 9 sierpnia. Natomiast grupy promienne rozpoczynają swoją wędrówkę z poszczególnych miejscowości pomiędzy 6 sierpnia (grupa biało-zielona) a 11 sierpnia. Jako ostatni wyruszają ci, którzy trasę pokonują na rowerach. Wszyscy spotykają się 13 sierpnia w Kłobucku, aby wspólnie wejść na Jasną Górę.

Około 80 osób wyruszyło w święto Przemienienia Pańskiego w drogę z Jarocina do Częstochowy. Biało-zieloni są pierwszą z grup wchodzących w skład 377. Kaliskiej i 23. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W tym roku odbywa się ona pod hasłem „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”.

Pielgrzymi wyruszyli z naszego miasta w środowy ranek już po raz 21. Zanim rozpoczęli wędrówkę, modlili się na mszy św. w kościele św. Marcina. Eucharystię sprawowali ksiądz prałat Dariusz Matusiak - przewodnik grupy jarocińsko-pleszewskiej, ksiądz wikariusz Łukasz Ograbek - ojciec duchowny oraz ksiądz Rafał Kopis - kierownik kaliskiej pielgrzymki.

W kazaniu ksiądz Łukasz podkreślił, że jedyną drogą do prawdziwego szczęścia jest zasluchanie się w słowo Jezusa Chrystusa. - Świat często próbuje nas z tej drogi zawrócić. Usiłuje wmówić każdemu z nas, że mamy nie podejmować tego trudu, bo i tak nie dojdziemy. Wielu rezygnuje, tracąc najcenniejszą rzecz w swoim życiu. Za kim idziesz? Kogo słuchasz? Kto mówi prawdę, a kto kłamie? To są pytania, jakie zawsze sobie zadajemy. (...) A droga jest tylko jedna. Jest nią Jezus. To Jego słowo jest prawdą. Możemy iść różnymi drogami, ale dokąd? Nawet, jeśli będę musiał coś stracić, czegoś się wyrzec albo stwierdzić, że jestem staroświecki, to jednak wiem, że jest meta, na której dzięki Jezusowi Chrystusowi okazę się zwycięzcą - tłumaczył kaznodzieja. W tym roku wśród pielgrzymów było bardzo wiele nowych osób. Ponad 20 zdecydowało się wyruszyć do Częstochowy po raz pierwszy. Przeważała młodzież.

Każdy oprócz krzyża, śpiewnika, koszulki otrzymał kamień, który ma symbolizować serce zatwardiałe, zawzięte i zamknięte na drugiego człowieka. - Słowo Boże będzie każdego dnia kruszyć nasze serce, przemieniać je na lepsze. Żebyście, gdy dojdziecie na szczyt, mogli zostawić tam nie tylko ten kamień, ale i „starego człowieka”. I zeszli z niego przemienionymi - mówił wikariusz parafii św. Marcina.

Na zakończenie mszy św. ksiądz prałat Dariusz Matusiak udzielił wyruszającym błogosławieństwa. Podkreślił, że pielgrzymi przez cały tydzień modlą się nie tylko w osobistych intencjach, ale również w tych przekazanych przez osoby pozostające na miejscu. - Na koniec złożymy je na Jasnej Górze. Ja sobie nie wyobrażam, żeby iść na pielgrzymkę bez intencji. Ktoś mi powiedział, że nie ma intencji bez ofiary i to niekoniecznie materialnej. Musi być trud, wysiłek, ból i pot. I wtedy to ma sens. (...) Na pewno przyjdzie do was poprzez ból i zmęczenie pokusa rezygnacji. Przychodzi ona wtedy, gdy macie intencję. I wtedy tym bardziej się jej przeciwstawiajcie swoją mocną wiarą - podkreślił proboszcz. Głos zabrał również ksiądz Rafał Kopis. - Bądźmy świadkami, którzy poprzez swoją autentyczną przemianę zachęcają innych. Nie potrzeba będzie nawet nic mówić, żeby ktoś, patrząc na was, zapragnął też pójść na pielgrzymkę i się zmienić. Jako pierwsza grupa w diecezji kaliskiej bądźcie takimi zwiastunami, po których wyjdą następni - podsumował kierownik pielgrzymki kaliskiej.

O godz. 8.20 po krótkiej modlitwie grupa, żegnana przez jarociniaków, wyruszyła z rynku w drogę na Jasną Górę. W Pleszewie dołączyli do niej kolejni pątnicy.

(Is)

Podwójne święto

Obchodzone w piątek 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wynika z wiary w to, że Matka Boża po zakończeniu życia na ziemi nie umarła, ale zasnęła, a później wraz z duszą i ciałem została wzięta do nieba.

Chociaż korzenie tego święta sięgają początków chrześcijaństwa, to jednak jako dogmat zostało ogłoszone przez papieża Piusa XII dopiero w 1950 roku. W Polsce nazywane jest potocznie Matki Bożej Zielnej, ponieważ w tym dniu święci się zioła i kwiaty. Wierzą bowiem, że dzięki temu zyskują one lepsze właściwości lecznicze, jednocześnie chroniąc przed chorobami i zarazami. Jest to też często dzień, w którym rolnicy dziękują za uzyskane w czasie żniw plony.

Na Ziemi Jarocińskiej wezwania Wniebowzięcia NMP noszą aż trzy kościoły parafialne - w Górze, Witaszycach i Dębnie. 15 sierpnia to nie tylko uroczystość kościelna. Od 1992 roku, na pamiątkę „cudu nad Wisłą”, czyli zwycięskiej bitwy z 1920 roku, obchodzone jest Święto Wojska Polskiego.

Jest to dzień wolny od pracy, a jednocześnie jedno z tzw. świąt nakazanych. Są to dni, w których katolicy - tak samo jak w każdą niedzielę - zobowiązani są do uczestnictwa we mszy św. oraz do powstrzymywania się od „prac niekoniecznych”, czyli takich, które m.in. utrudniają oddawanie Bogu czci oraz przeżywanie radości właściwej dniu świątecznemu.

(Is)

Sakra w sobotę

16 sierpnia na Jasnej Górze odbędą się uroczystości związane z udzieleniem sakry paulinowi - ojcu Łukaszowi Buzunowi. Czterdziestosześcioletni zakonnik został na początku lipca miano-

wany nowym biskupem pomocniczym diecezji kaliskiej. Msza św. ze święceniami trzeciego stopnia w bazylice jasnogórskiej rozpocznie się o godz. 11.00.

(Is)

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy byli z nami w trudnych chwilach. Dziękujemy za opiekę medyczną Pani Ordynator i personelowi Oddziału Wewnętrzny Szpitala w Jarocinie, Księdzu Prałatowi Dariuszowi Matusiakowi i księdzu Łukaszowi Ograbkowi, rodzinie, znajomym, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom za uczestnictwo we mszy świętej, złożone kwiaty, ofiarowane msze św., Zakładowi Pogrzebowemu B. W. Paul za profesjonalną i życzliwą obsługę, wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie kochanej żony, mamy, babci i siostry

ś. † p.

ELŻBIETY GRZYBOWSKIEJ

składa
rodzina

NAGROBKI SIKORA

Rok założenia 1975

Solidność, terminowość,
atrakcyjne ceny
40 lat doświadczenia

Oferujemy:

- Nagrobki Granitowe (różnorodność kamienia, ciekawe wzornictwo)
- Schody
- Parapety

RATY!

ul. Słowackiego 15, 63-230 Witaszycy
tel. 601 15 46 41, 62 7401 396

Zapraszamy

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIĄK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE
POMNIKI



Firma "PAKIET"
Zatrudni

**Samodzielnego
STOLARZA,
OPERATORA PIŁY
CNC I POMOCNIKA
LAKIERNIKA**

Miejsce pracy: Witaszyce

Wymagane doświadczenie
w obróbce płyt wiórowych,
laminatów i fornirów

**OFERUJEMY ATRAKCYJNE
WARUNKI PRACY
I MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU**

Bliższe informacje:

Tel. 62 740 14 18 w godz. 8:00-16:00
e-mail: biuro@wechterowicz.pl

**TANIA
KONSERWACJA
DACHU**

Cena **37** zł/20 kg
DYSPERBEX - masa na zimno

POZOSTAŁE PROMOCJE

PAPA zgrzewalna V60 S30
podkładowa
rolka 10 m2 **60.00** zł

Papa modyfikowana SBS
JARPLAST FORTE
Rolka 5 m2 **77.00** zł

Lepik na zimno
JARLEP L
wiaderko 20 kg **80.00** zł

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W
Poszukuje (zatrudni)

**ŚLUSARZ
SPAWACZ**

UPRAWNIENIA SPAWALNICZE
MILE WIDZIANE

F.U.H. "NA-PO" Sp. z o.o.
63-040 Nowe Miasto n/W, ul. Śremska 1
Tel. 516-073-923, http://www.na-po.pl

ZATRUDNIĘ

**MECHANIKÓW
I ELEKTRYKÓW**

Wynagrodzenie 3 tys. netto

Kontakt: **603 757 913**



**„SZPITAL POWIATOWY
W JAROCINIE” Sp. z o.o.**

ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin

1. DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA tel. (62) 33-22-341
• badania na życzenie bez skierowania
• dostępność całonocowa

2. DIAGNOSTYKA OBRAZOWA tel. (62) 33-22-183
• RTG (wymagane skierowanie)

• Pracownia USG
• USG stawów biodrowych, barkowych, łokciowych, kolanowych
• USG węzłów chłonnych położonych powierzchownie,
węzłów chłonnych szyi
• USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej
• USG przeziemiennic
• USG piersi, tarczycy i przytarczyc, ślinianek
• USG jamy opłucnej
• USG tkanek miękkich - mięśni
• USG układu moczowego, gruczołu krokowego,
moszny (w tym jąder i najądrzy),
• USG DOPPLER: tętnic szyjnych, naczyń kończyn górnych,
naczyń kończyn dolnych, innych obszarów układu
naczyniowego, zakrzepicy żył głębokich

tel. (62) 33-22-183

• Tomografia komputerowa
• Badania odpłatne wykonywane są bez oczekiwania
na podstawie skierowania

tel. (62) 33-22-136

3. PRACOWNIA ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO tel. (62) 33 22 142
• Gastroskopia • Kolonoskopia w znieczuleniu ogólnym

4. STERYLIZACJA POWIERZONEGO MATERIAŁU tel. (62) 33-22-190

5. FIZJOTERAPIA tel. (62) 33 22 179
• zabiegi bez kolejek, wskazane skierowanie

6. OBSŁUGA IMPREZ MASOWYCH tel. (62) 33 22 211 i 213
• Zapewniamy kompleksową usługę tak, aby Twoi goście
bawili się bezpiecznie

BUDYNEK GŁÓWNY

USŁUGI ODPLATNIE WG CENNIKA www.szpitaljarocin.pl

P R A C A

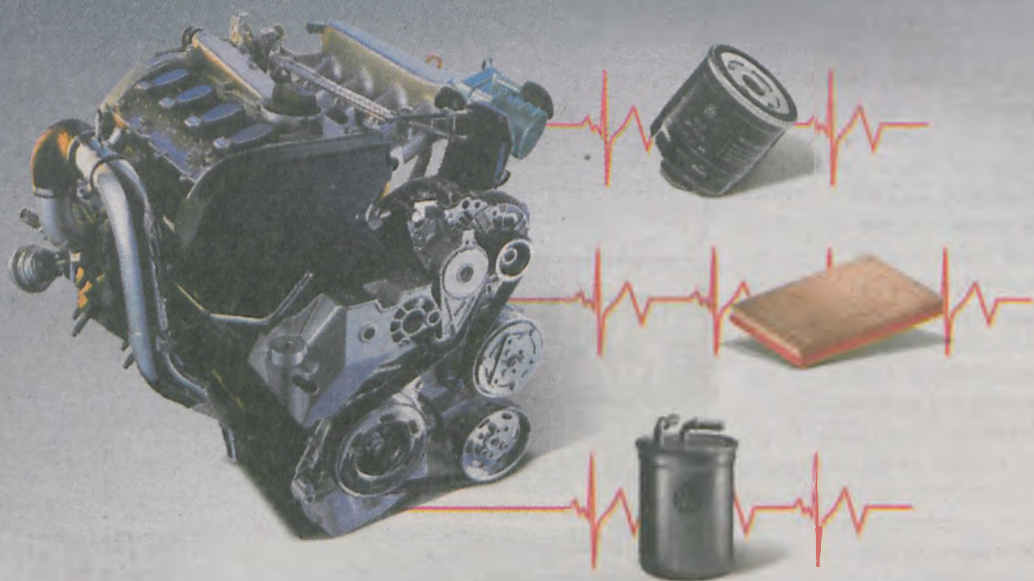
„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Osoby posiadające prawo jazdy kat. C+E
(także bez praktyki)

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

Wymagania: wszystkie dokumenty wymagane
w zawodzie kierowcy, prawo jazdy kategorii C+E,
mile widziana karta kierowcy.

Zadbaj o serce... samochodu



**Przegląd wakacyjny Twojego
samochodu!**

Silnik to serce samochodu. W trakcie przeglądu
wakacyjnego sprawdzimy kluczowe elementy dla jego
sprawności i niezawodności. W promocyjnych cenach
oferujemy również oryginalne filtry paliwa, powietrza
i oleju!

Cena przeglądu*

od 99 zł

* dotyczy modeli Golf V. Usługę czyszczenia przebiegniętych elementów nie www.volkswagen.pl

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.

Autoryzowany Dealer VW **Mroczkowski**

Środa Wlkp., Kijewo 37, tel. 61 28 511 22, d_mroczkowski@kulczyktradex.com.pl



Das Auto.

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM



MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

**Garaze Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM

**BLOCZKI
FUNDAMENTOWE**

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH "DAKAR", WIECZYŃ 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

**DREWNO
JAROCIN**
www.drewnojarocin.pl

**DREWNO
OPAŁOWE**

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

Przyjmę kierowcę kat. C

Wymagana karta kierowcy, uprawnienia.

Tel. 664 499 683

ZATRUDNIĘ kierowców C+E



501 466 352



BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772



USŁUGOWE MIESZANIE PASZ

DOJAZD DO KLIENTA

Eugeniusz Gumienny
Pogorzela, ul. Boh. Westerplatte 10

Tel. 604 883 444
695 564 884

TRAWIŃSKI SPRZEDAŻ cieląt mięsnych i HF

• świadectwo zdrowia
• faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA

Tel. 609/344-881

GOTÓWKA!

STACHOWIAK SPRZEDAŻ CIELĄT



PAKOŚLAW 691 46 55 96
ul. 22 Stycznia 2 607 92 89 71

KUPIĘ maciory, knury

SUPER CENA!

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

Mir Mar Skup bydła

Gotówka!

Tel. 663 702 238
723 424 376

SKUP bydła rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

BM

KOBYLIN

KONTRAKTACJA KUKURYDZY

TEL. 669 80 11 11

WWW.BMKOBYLIN.PL

SKUP ZBÓŻ

TEL. 669 09 11 11

TEL. 609 70 11 11

NAJLEPSZA OFERTA

TUCZ KONTRAKTOWY

TEL. 609 43 11 11

BM KOBYLIN SP. Z O.O.
UL. 1-GO MAJA 3, 63-760 ZDUNY

SKUP BYDŁA



Płatność przelew 1 dzień

byki
jałowki
krowy

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

USŁUGI ZBIORU ZBÓŻ, RZEPAKU I KUKURYDZY

2 kombajny
John Deere T 550



Brodowo, ul. Poznańska 20
tel. 601 932 124

P.H.U. PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHŁAKÓW

tel. 667-135-387

SKUP

macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189

Kupię jałowki

hodowlane i użytkowe
od 7 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

DANPOL ZDZIECHOWA

KUPOJEMY maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

UBÓJ BYDŁA

Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,
powypadkowego,
kontuzjowanego
bezpośrednio
w gospodarstwie.

Zgłoszenia na numery telefonów:
669 998 710; 694 796 951

PRZEDSIĘBIORSTWO „BIS”

SKUPUJE JAŁOWICE
HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesięcy cielności

oraz
BEZROGIE JAŁOWICE
HODOWLANE
od 1 do 4,5 m-ca cielności

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt 8⁰⁰-16⁰⁰

Najnowszy numer „Wieści Rolniczych”
możesz otrzymać w:

biurze ogłoszeń
Jarocin,
ul. Rynek 21

redakcji
„Gazety Jarocińskiej”
Jarocin,
ul. Kasprzaka 1a

WIEŚCI
ROLNICZE



FARBY - LAKIERY  **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PROMOCJA

FARBY SILIKONOWE ELEWACYJNE
ATLAS 1-GRUPA KOLORYSTYCZNA
150,00 zł / 10 l

TYNK AKRYLOWY KOLOROWY
ATLAS 1-GRUPA KOLORYSTYCZNA
11,00 zł / 1 m²

MAGNAT FARBY I SYSTEMY DEKORACYJNE

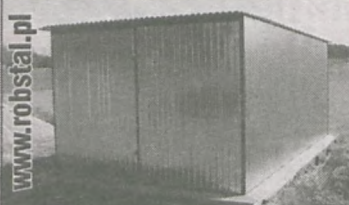
2200 zł BRUTTO Z AUTOMATEM*

BRAMA 2500x2000 cm
ZŁOTY DĄB, ORZECH
*CENA PRZY MONTAŻU VAT 8%

ATLAS MIESZALNIA TYNKÓW ELEWACYJNYCH I FARB ELEWACYJNYCH NA MIEJSKU

KUPIJĄC SYSTEM OCIEPLEN RUSZTOWANIE WYPOŻYCZAMY ZA 1 ZŁ

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

amazon fulfillment 

Amazon rekrutuje, czekamy na Twoją aplikację!

www.pracawFC.amazonjobs.com

Pracownik centrum logistycznego

Szukamy inteligentnych, zmotywowanych i pracowitych osób, które lubią wyzwania, i dynamiczne środowisko. Oferujemy pracę w naszych nowych Centrach Logistycznych w Sadach k/Poznań oraz na Bielaniach Wrocławskich

Dołącz do Nas, twórz historię!

Aplikuj jeżeli:

- masz skończone 18 lat
- nie boisz się wyzwań
- jestes gotowy do pracy zmianowej
- lubisz pracę w dynamicznym środowisku
- jestes komunikatywny i lubisz pomagać innym

Zainteresowany? Aplikuj już dzisiaj na www.pracawFC.amazonjobs.com

Pracownicy centrum logistycznego są tymi, którzy realizują zamówienia naszych klientów. Idealni kandydaci to tacy, którzy dbają o jakość, bezpieczeństwo, wydajność, a przede wszystkim o spełnienie oczekiwań klientów.

Jeżeli masz pytania dotyczące procesu rekrutacji, zadzwoń na naszą infolinię: **801 400 303**

*kandydaci zgłaszani do jednego z centrów, niezależnie od czasu trwania połączenia

Work Hard. Have Fun. Make History.

amazon fulfillment

 **SKLEJKA ORZECHOWO S.A. W ORZECHOWIE**

firma ze 120-letnią tradycją
poszukuje kandydatów do pracy na stanowiska:

MISTRZ PRODUKCJI

Wybrana osoba odpowiadać będzie m.in. za:

- nadzór i realizację planów produkcyjnych,
- organizację pracy na poszczególnych stanowiskach produkcyjnych,
- koordynację i optymalizację pracy na hali produkcyjnej,
- dbałość o przestrzeganie przepisów bhp i p.poż.

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne,
- doświadczenie w zarządzaniu ludźmi, w tym minimum 3 lata pracy w przemyśle na podobnym stanowisku,
- znajomość obsługi komputera,
- umiejętności współpracy w zespole oraz planowania i organizacji,
- dyspozycyjność związana ze zmianowym systemem pracy.

OPERATOR MASZYN W BRANŻY DRZEWNEJ

Wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe,
- mile widziane doświadczenie w pracy na stanowisku operatora maszyn,
- dobry stan zdrowia.

Oferty zawierające:

- list motywacyjny, życiorys,
- kopię dyplomu lub innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje,
- oświadczenie o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji”

prosimy przesyłać w terminie **do dnia 18.08.2014r.** na adres:
Sklejka Orzechowo S.A., ul. Miłostawska 13, 62 - 322 Orzechowo
z dopiskiem „Mistrz produkcji” lub „Operator maszyn” ewentualnie elektronicznie na adres: rekrutacja@sklejkaorzechowo.pl

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

Pub Wodnik

przy ul. Poznańskiej 8 w Jarocinie

przyjmuje zamówienia na obiady abonamentowe - dwudaniowe

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

AUTO SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE CIEŻAROWE DOSTAWCZE

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

Syndyk masy upadłości HOT LAND Iwona Wrześniewska w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Jarocinie

Ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż ruchomości - rusztowania ramowego elewacyjnego lakierowanego marki Ringer Doppelgelder za cenę wywoławczą **4.600,00 zł** (słownie: cztery tysięcy sześćset złotych) netto.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty, która powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo pełną nazwę, siedzibę i zaświadczenia potwierdzające nadanie oferentowi numerów: NIP oraz REGON, jeżeli prowadzi działalność gospodarczą, podpis - podpisy oferenta
- datę sporządzenia oferty,
- określenie przedmiotu oferty,
- oferowaną cenę,
- oświadczenie oferenta, iż zobowiązuje się do pokrycia wszelkich kosztów i opłat związanych z zakupem przedmiotu przetargu, w tym podatku VAT
- oświadczenie oferenta, iż zobowiązuje się do zapłaty w całości ceny nabycia przedmiotu przetargu najpóźniej na 1 dzień przed datą zawarcia umowy sprzedaży,
- oświadczenie oferenta, że nie posiada do syndyka masy upadłości bezspornych i wymagalnych zobowiązań.

Oferty należy składać w terminie do dnia **27 sierpnia 2014 r. do godz. 15⁰⁰** w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „**OFERTA - RUCHOMOŚCI HOT LAND Iwona Wrześniewska**”, w **Biurze Syndyka przy ul. Polnej 20, pok. 221, 62-800 Kalisz**.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Syndykowi przysługuje prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując ze wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Informację związane z przetargiem można uzyskać pod numerem 607794864.

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY *ekoterm*

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

SPEED-GLASS

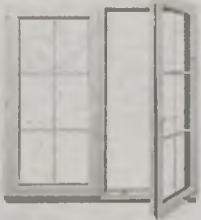
AUTO SZYBY
Dawid Frencel

660 200 802

MONTAŻ SPRZEDAŻ NAPRAWA

DOJAZD DO KLIENTA

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

 **aluplast** **WINK HAUS** **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

5 sierpnia w okolicach
Jarocina-Bachorzewa
ZAGINĘŁA

6-letnia SUKA RASY
BEAGLE, maści tricolor.
Ma wytatuowany numer.

Dla znalazcy
przewidziana nagroda.

Tel.: 728/765-904



**Jarocińska Fabryka
Obrabiarek S.A. w Jarocinie**

Producent obrabiarek o wieloletniej tradycji
poszukuje kandydatów na stanowisko:

**PRACOWNIK ADMINISTRACYJNO - BIUROWY
W DZIALE HANDLU I MARKETINGU**

Opis stanowiska:

- wykonywanie czynności administracyjno biurowych: segregowanie dokumentów, wprowadzanie danych do systemu, obsługa poczty
- wystawianie faktur i związanych z tym dokumentów wysyłkowych
- przygotowywanie sprawozdań GUS i INTRASTAT
- przygotowywanie raportów dla przełożonych
- koordynowanie obiegu dokumentów w dziale

Wymagania:

- wykształcenie wyższe
- preferowane doświadczenie z zakresu fakturowania i obsługi systemów komputerowych do wystawiania faktur
- biegła obsługa MS Office
- komunikatywna znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zacisza 14
lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

BOROWSKI SKUP

pszenicy & pszenżyta,

kukurydzy suchej i mokrej.

Kupię ziemię powyżej 7 ha

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

**MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
Tel. 500 150 713, 62 742 88 04**

JEREMIE

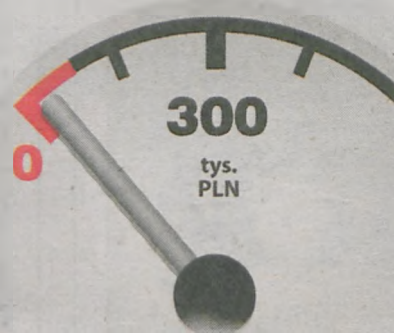
Przedsiębiorco spiesz się po pożyczkę z inicjatywy JEREMIE!

Inicjatywa JEREMIE
ze środków Funduszu Regionalnego

Środki dostępne do 31 sierpnia 2014 r

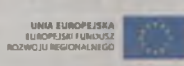
Skontaktuj się z naszym doradcą
możesz liczyć na bezpłatne doradztwo.

- ✓ Pożyczki do **300 tys. zł**
- ✓ Decyzja nawet w 7 dni
- ✓ Niskie stałe oprocentowanie od **3,95%**
- ✓ **Nowość w ofercie!** Pożyczka na zakup:
 - pojazdów lub nieruchomości
 - surowców i towarów



Zgłoś się do Funduszu Pożyczkowego Aktywna Wielkopolska ECDF-TISE

www.ecdf-tise.pl



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Budżetu Państwa w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

ECDF Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Promienista 83
60-141 Poznań

tel.: (61) 835 00 98
faks: (61) 835 07 42
e-mail: pożyczki@ecdf.pl

TISE SA
ul. Okopowa 56
01-042 Warszawa

tel.: (22) 636 07 40
faks: (22) 636 29 02
e-mail: tise@tise.pl

pożyczki@ecdf.pl | pożyczki.wielkopolska@tise.pl

www.jeremie.com.pl

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

**części - największy wybór
serwis, naprawy**

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

P.P.U.H. „MAT - TAR” Sp.j.
KOZMINIEC 127, 63 - 330 DOBRZYCA
tel. (062) 7414512, 7414598



PRACA!!!

P.P.U.H. „MAT - TAR” PRZYJMIE:

**PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO**

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie.
- prawo jazdy kat. B
- mile widziana znajomość języka angielskiego.
- mile widziane doświadczenie w handlu.

**Zatrudniamy również
STOLARZY,
POMOCNIKÓW STOLARZY**

Zgłoszenia zawierające CV, list motywacyjny oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celach rekrutacyjnych należy składać w siedzibie firmy.

▶ OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W KOLARSTWIE TOROWYM

Kolejny kolarski talent

▶ Szymon Krawczyk, wychowanek UKS Trójka Jarocin, aktualnie reprezentujący KTK Kalisz dwukrotnie stał na najwyższym stopniu podium Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym.

Wcześniej zdobył srebrny i brązowy krążek na szosie. W sumie jarociński kolarz w tym roku wywalczył cztery medale OOM czyli Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kolarstwie Torowym rozegrana została we Wrocławiu. Pierwszego dnia przeprowadzone były konkurencje drużynowe. Ekipa KTK Kalisz z dwoma jarociniakami w składzie (oprócz Krawczyka w kaliskim klubie jeździ też Przemysław Kuświk, wychowanek jarocińskiej Victorii) wywalczyła złoty medal. - Byliśmy faworytami tej konkurencji. W eliminacjach pojechaliśmy bardzo dobrze, wyprzedzając drugi zespół (Stal Grudziądz) o trzy sekundy. W finale także wygraliśmy. Byliśmy tym razem lepsi można

powiedzieć tylko i aż o sekundę - mówi Krawczyk. Szóste miejsce w wyścigu drużynowym zajęła Tarnovia Tarnowo Podgórne, w barwach której startuje kolejny z jarociniaków - Marcel Musielak, wychowanek UKS Trójka.

Drugiego dnia rozpoczęła się rywalizacja w omnium (wielobój kolarski, składający się u juniorów młodszych z pięciu konkurencji: sprint 200 m, wyścig punktowy, 2.000 m, scratch i wyścig na 500 m). - Zaczęłem od czwartego miejsca na 200 m, z czego byłem bardzo zadowolony, bo sprinterem nie jestem. Później wygrałem wyścig punktowy i rywalizację na 2.000 m. Po pierwszym dniu miałem już dziesięć punktów przewagi i w kolejnych miałem za zadanie pomagać koledze - Dawidowi Czubakowi, żeby zajął drugie miejsce

w klasyfikacji - relacjonuje Krawczyk. Taktyka się powiodła. Czubak wygrał dwa wyścigi - scratch (na dystansie 35 okrążeń) i 500 m (Krawczyk, który zajmował czwarte miejsca w tych dwóch startach, został mistrzem Polski, a Czubak zdobył srebrny medal. Drugi z jarociniaków startujących w omnium - Przemysław Kuświk - zajął dziesiąte miejsce.

- Jestem bardzo zadowolony z tegorocznych wyników i na szosie, i na torze. Jest to mój najlepszy sezon jak to tej pory. Bardzo dziękuję kolegom z drużyny, jak i trenerowi Piotrowi Zaradnemu. Dziękuję też trenerowi z Jarocina - Szymonowi Gruchalskiemu, który nauczył mnie przede wszystkim systematyczności w treningach - podsumował swoje starty Krawczyk.

(faf)



Fot. Małgorzata Pawlaczek (Wrocławska Gazeta Kolarska)

▶ LEKKA ATLETYKA

Srebro po szwedzku



Srebrna sztafeta szwedzka z Żerkowa

Sztafeta szwedzka chłopców z Gimnazjum w Żerkowie wywalczyła w Łodzi srebrny medal Mistrzostw Polski w Biegach Sztafetowych!

W sztafecie szwedzkiej biegnię, podobnie jak w klasycznych sztafetach, czworo zawodników, ale każdy z nich ma do pokonania inny dystans. W ekipie z Żerkowa 100 metrów biegł Damian Idziak, dystans 200 metrów pokonał Ma-

teusz Karliński, na 300 metrów wystartował Miłosz Gendaszyk, a najdłuższy dystans 400 m przebiegł Maciej Wiśniewski (rezewowym był Dawid Smoliński).

Podopieczni Romana Wyduby i Dawida Bierły dwukrotnie zajęli drugie miejsce, przegrywając tylko z reprezentacją Gimnazjum nr 18 w Lublinie. W eliminacjach gimnazjaliści z Żerkowa uzyskali wynik 2:06.87 s i stracili do ekipy

z Lublina prawie sekundę (czas zwycięzców 2:05,97 s). Na trzeciej pozycji w eliminacjach uplasowała się drużyna z Gimnazjum w Belchatowie.

W finale żerkowska czwórka poprawiła swój wynik o ponad sekundę! (czas 2:05,36 s) Ale sztafeta z Lublina pobięła jeszcze szybciej - czas 2:04,99 s. Trzecie miejsce przypadło drużynie Gimnazjum z Raciborza. (pw)

▶ TAEKWONDO

Poleciały na igrzyska

Patrycja Adamkiewicz ze swoją trenerką Józefiną Nowaczyk - Wróbel w poniedziałek wyruszyły w podróż po spełnienie marzeń. W chińskim Nanjing (Nankin) za kilka dni rozpoczną się Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie, w których wystartują najlepsi juniorzy świata, wyłonieni po kwalifikacjach.

- W niedzielę odebraliśmy oficjalne stroje reprezentacji Polski, w poniedziałek w Warszawie w Polskim Komitecie Olimpijskim odbyło się uroczyste ślubowanie i odebranie

nominali. Teraz lecimy już do Chin. Trzymajcie za nas kciuki. Będziemy walczyć o medal, bo po to startujemy w takich zawodach - mówiła tuż przed odlotem opiekunka Białych Tygrysów, która w Nankin będzie oficjalną trenerką polskiej reprezentacji w taekwondo.

Więcej o Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w następnym numerze Gazety. Informacje o starcie Patrycji Adamkiewicz znajdziecie także na portalu jarocinska.pl. (faf)



Patrycja Adamkiewicz (z lewej) i Józefina Nowaczyk - Wróbel już w oficjalnych strojach reprezentacji Polski na Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie

Różowa Pa(n)tera z Jarocina

- Maciej nie lubi szumu wokół siebie - mówi jego ojciec Jan Paterski. - *Zawsze był taki skromny* - dodaje mama Maćka. Jego skromność podkreślają wszyscy, z którymi rozmawiałem. On sam nie lubi o sobie mówić, a jeżeli już coś powie, to starannie dobiera słowa, żeby nie powiedzieć za dużo. Dopiero po szóstym etapie tegorocznego TdP, na którym zapewnił sobie zwycięstwo w klasyfikacji górskiej, coś w nim pękło. Puścili mu emocje. W jego głosie w końcu słyhać było ulgę, radość, a nawet euforię. - *Udało się! Wygrałem klasyfikację górską i mogę ten tour uznać za udany! No, gdyby jeszcze na tym pierwszym etapie udało się dojechać... To już w ogóle byłoby super!* - cieszył się Paterski.

Rolex od Nibalego

W sukces nie wątpiła mama Macieja - Urszula, chyba największa fanka syna, która kilka dni przed TdP przeszła operację. - *Przed wyjazdem odwiedził mnie w szpitalu i zapytał: Mam nie wiem, na ile jestem silny? Powiedziałam mu, że jesteś silny na 101%. Zobaczysz, wszystko ci wyjdzie!* - opowiada Urszula Paterska. - *Oglądałam wyścig w szpitalu, później już w domu. Wieczorami włączałam nawet powtórki etapów. Plakałam z radości. Wierzyłam, że choć stracił koszulkę, to ją odzyska* - mówi podekscytowana. - *Przez te emocje nie czuła bólu po operacji* - wtrąca Jan Paterski. - *Tak, emocje z wyścigu pozwoliły przetrwać mi ból* - przytakuje z uśmiechem mama Macieja, która z każdą chwilą rozmowy wyraźnie „zdrowieje”. Endorfiny robią swoje. Maciej to dla niej najlepszy środek przeciwbólowy. Oglądamy zdjęcia, pamiątki z wyścigów (m.in. zegarek Rolex, który dostał od Vincenzo Nibalego - pomagał mu w wygranii Vuelta a Espana w 2010 roku). Kiedy wychodzę z domu Paterskich, żartujemy, że powinienem częściej przychodzić porozmawiać o Macieju, wtedy lekarstwa nie będą potrzebne.

Porażka na początek

Pierwszy rower dostał na komunię. - *Zaraz pojechał nim do babci na ul. Owsianą. Po drodze spotkał braci Radowiczów, którzy jeździli już w jarocińskim klubie. Odkrył w sobie pasję, która stała się jego sposobem na życie* - mówi Paterski. Na tym „komuniowym góralu” dwa lata później wystartował w pierwszych zawodach. - *To było w Wilkowie, chyba w 1998 roku* - zastanawiają się rodzice Maćka. - *Nie wygrał. Plakał... Potem już nie chciał przegrywać. Bardzo przeżywał porażki, ale od początku miał serce sportowca. Przejmował się przegraną, jednak bardzo szybko mobilizował się do kolejnej walki. Szybko nauczył się wygrywać, ale umie też przegrać, a nie każdy to potrafi* - mówi Jan Paterski.

Z ziemi polskiej do włoskiej

Klubową przygodę zaczynał w Jarocinie, najpierw w sekcji kolarskiej Jaroty (jego pierwszym trenerem był

■ Tegoroczny Tour de Pologne miał dwóch bohaterów. Pierwszym był zwycięzca całego wyścigu Rafał Majka. Tego kolarza zna dziś cała Polska. Drugim był jarociniak - Maciej Paterski, który wywalczył różową koszulkę najlepszego w klasyfikacji górskiej. Paterski na swoją rozpoznawalność musi jeszcze pracować...



Maciej Paterski - jarociński harnaś

Sławomir Balcer), a później w UKS Trójka Jarocin, gdzie najpierw wspólnie startował w wyścigach ze starszym od niego o kilka lat Szymonem Gruchalskim, a później już pod jego okiem. Ich trenersko-przyjacielska przygoda trwa do dziś.

Po krótkim epizodzie w KTK Kalisz trafił do Włoch, najpierw do półzawodowych grup, a jesienią 2009

roku podpisał umowę z czołową grupą Liquigas (później przemianowanej na Cannondale), w której jeździli m.in. Ivan Basso, Vincenzo Nibali czy Peter Sagan.

Odżył w Polsce

- *Kiedy Maciek wyjechał do Włoch, bardzo tęskniłam, ale mieliśmy stały kontakt. Telefony, sms-y. Wiedziałam*

też, że jest tam pod bardzo dobrą opieką. - *mówi Urszula Paterska. Miał tam gorsze i lepsze chwile. W tym sezonie wrócił do Polski, do grupy CCC Polsat Polkowice. Sportowo to krok wstecz, ale Maciej w ojczyźnie zdecydowanie odżył. Wygrał m.in. wyścig dookoła Norwegii, świetnie jechał w etapówce w Rumunii, a teraz zapisał się w historii naszego naro-*

dowego touru.

- *Maciejowi powrót do Polski służy. Ma sukcesy, które dodają mu pewności, ma też w końcu „czystą” głowę, co dodaje mu siły* - zgodnie mówią jego znajomi.

Restauracja na Ługach

- *Z kolarstwa można dobrze żyć. Ale ile dokładnie zarabia, to nawet ja nie wiem* - uśmiecha się mama Macieja. - *Pieniądze zostają w Jarocinie* - mówi Jan Paterski, bo wszystko Maciej inwestuje w budowaną obok domu na Ługach restaurację.

- *Jeżeli chodzi o inne inwestycje, to Maciej ma pięć platynowych śrub, ale tego nie sprzedaje* - żartuje Jan Paterski. - *Trzy razy miał złamany obojczyk* - dodaje już na poważnie. - *Na szczęście żadnych poważniejszych kontuzji nie miał.*

- *Szczerze mówiąc, ja zawsze byłam na nie, jeżeli chodzi o pasję Macieja. Pamiętam jak miał kiedyś wypadek na Szubiankach, bardzo się wtedy wystraszyłam, na szczęście to był tylko obojczyk* - mówi jego siostra, Ewa Gocka. - *Teraz się już przekonałam widząc, jak bardzo Maciej to kocha. Ja jestem szczęśliwa, kiedy on jest szczęśliwy, a on jest szczęśliwy, kiedy jeździ* - dodaje.

Fan z budowy

Na budowie też ma swojego oddanego fana. Kiedy na czwartym etapie stracił różową koszulkę ojca Maćka pocieszał pracujący na budowie Przemek z Zakrzewa. - *Panie Janku niech się pan nie martwi. Jak już trzy dni w niej jechał to była już tak przepocona, że oddał ją koledze do wyprania, a potem weźmie ją z powrotem* - żartował (oczywiście na każdym etapie kolarze dostają nową koszulkę).

Różowy tort

Paterskiego w niedzielne popołudnie przed jego domem w Jarocinie przywitali najbliżsi, rodzina i przyjaciele. Był tort w kształcie różowej koszulki najlepszego górala. - *Maciej był zaskoczony. Nie spodziewał się takiego przyjęcia, niespodzianka się udała* - mówi Sławek Woźniak, przyjaciel Paterskiego, jeden z pomysłodawców hucznego powitania Różowej Pa(n)tery.

Tort to nie jedyna niespodzianka, przygotowana dla niego przez przyjaciół. W niedzielę, 24 sierpnia o godz. 16.00 w sklepie rowerowym MrBike na ul. Szubianki najlepszy jarociński kolarz otworzy wystawę zdjęć Szymona Gruchalskiego z tegorocznego Tour de Pologne. Będzie co oglądać. Będzie też można przeżyć ten wyścig jeszcze raz.

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CIA REDAKTORA NACZELNEGO

Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,

Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz,

Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,

Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek

d.fiolek@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocinska.pl

Barbara Dzierła

b.dzierla@jarocinska.pl

Lukasz Zęciak

l.zeciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

Artur Antczak (508)318-922

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509)082-772

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,

rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów

nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie

prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich

tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych

materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZES RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę

w wersji papierowej i w e-wyda-

niu można składać bezpośrednio

na stronie www.prenumerata.

ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy

kierować na adres e-mail: pre-

numerata@ruch.com.pl lub

numerem: 801 800 803

lub 22 717 59 59 - czynne

w godzinach 7.00 - 18.00.

Koszt połączenia wg taryfy

operatora.

II liga

Wyniki I kolejki rozgrywek

Znicz Pruszków - Puszcza Niepolomicka	1:2
Stal Mielec - Kotwica Kolobrzeg	1:0
Legionovia Legionowo - Zagłębie Sosnowiec	1:0
Okocimski Brzesko - MKS Kluczbork	0:2
Błękitni Stargard - Wisła Puławy	4:0
Raków Częstochowa - Stal Stalowa Wola	2:0
Rozwój Katowice - Energetyk ROW Rybnik	2:2
Nadwiślan Góra - Siarka Tarnobrzeg	0:1
Limanovia Limanowa - Górnik Wałbrzych	0:0

Tabela:

1. Błękitni Stargard Szczeciński	2	6	5:0
2. MKS Kluczbork	2	6	4:0
3. Siarka Tarnobrzeg	2	6	3:1
4. Limanovia Szubryt Limanowa	2	4	2:0
5. Energetyk ROW Rybnik	2	4	4:3
6. Puszcza Niepolomicka	2	4	3:2
7. Zagłębie Sosnowiec	2	3	4:2
8. Znicz Pruszków	2	3	4:2
9. Raków Częstochowa	2	3	3:2
10. Legionovia Legionowo	2	3	1:2
11. Stal Mielec	2	3	2:4
12. Rozwój Katowice	2	1	3:4
13. Kotwica Kolobrzeg	2	1	1:2
14. Górnik Wałbrzych	2	1	0:1
15. Okocimski KS Brzesko	2	1	0:2
16. Wisła Puławy	2	1	0:4
17. Nadwiślan Góra	2	0	0:4
18. Stal Stalowa Wola	2	0	0:4

III liga (grupa kuj. pom. wlkp.)

Wyniki I kolejki rozgrywek

Ostrowia Ostrow - Włocławia Włocławek	4:0
Nielba Wągrowiec - Chelminianka Chelmo	1:0
Sokol Kiełczew - Polonia Środa	4:0
Sparta Brodnica - Lech II Poznań	1:0
Tarnovia Tarnowo Podg. - Victoria Wierśnia	2:1
Unia Solec Kuj. - Pogon Mogilno	2:1
Wda Świecie - Unia Swarzędz	2:0
Start Warlubie - Warta Poznań	2:0
Jarota Hotel Jarocin - Centra Ostrow	0:2

Tabela:

1. Ostrowia Ostrow Wlkp.	1	3	4:0
2. Sokol Kiełczew	1	3	4:0
3. Centra Ostrow Wlkp.	1	3	2:0
4. Start Warlubie	1	3	2:0
5. Wda Świecie	1	3	2:0
6. Tarnovia Tarnowo Podgórne	1	3	2:1
7. Unia Solec Kujawski	1	3	2:1
8. Nielba Wągrowiec	1	3	1:0
9. Sparta Brodnica	1	3	1:0
10. Pogon Mogilno	1	0	1:2
11. Victoria Wierśnia	1	0	1:2
12. Chelminianka Chelmo	1	0	0:1
13. Lech II Poznań	1	0	0:1
14. Jarota Hotel Jarocin	1	0	0:2
15. Unia Swarzędz	1	0	0:2
16. Warta Poznań	1	0	0:2
17. Polonia Środa Wlkp.	1	0	0:4
18. Włocławia Włocławek	1	0	0:4

IV liga (grupa południowa)

Wyniki I kolejki rozgrywek

PKS Racot - SKP Słupca	1:2
Kania Gostyń - Górnik Konin	1:2
Dąbrowczanka Pępowo - Grom Walsztyn	2:1
Polonia Leszno - LKS Goluchów	7:0
Biały Orzeł Koźmin - KKS Kalisz	0:3
Victoria Ostrzeszów - LKS Ślesin	2:2
Piast Kobylin - Odra Kościeln	0:5
Orzeł Mroczeń - Olimpia Kolo	2:1

Tabela:

1. Polonia 1912 Leszno	1	3	7:0
2. Odra 1912 Kościeln	1	3	5:0
3. KKS Kalisz	1	3	3:0
4. Dąbrowczanka Pępowo	1	3	2:1
5. KS Górnik Konin	1	3	2:1
6. Orzeł Mroczeń	1	3	2:1
7. SKP Słupca	1	3	2:1
8. LKS Ślesin	1	1	2:2
9. Victoria Ostrzeszów	1	1	2:2
10. Grom Walsztyn	1	0	1:2
11. Kania Polcopper Gostyń	1	0	1:2
12. Olimpia Kolo	1	0	1:2
13. PKS Racot	1	0	1:2
14. Biały Orzeł Koźmin Wlkp	1	0	0:3
15. Piast Kobylin	1	0	0:5
16. LKS Goluchów	1	0	0:7

Kaliszka Klasa Okręgowa

Wyniki I kolejki rozgrywek

Czarni Dobrzyca - Polonia Kępno	0:3
Proszna Kalisz - KS Opatówek	0:0
Zelka Kobyła Góra - Barycz Janków	0:0
Zieloni Koźmin - Pogon N. Skalmierzyce	1:2
Odolanovia Odolanów - Astra Krotoszyn	1:3
Pogon Trębaczów - Piast Czekanów	1:2
LKS Czarnylas - Stal Pleszew	0:2
Victoria Skarszew - Gorzyczanka	(przełożony)

Tabela:

1. Polonia Kępno	1	3	3:0
2. Astra Krotoszyn	1	3	3:1
3. Stal Pleszew	1	3	2:0
4. Pogon N. Skalmierzyce	1	3	2:1
5. Re-Bud Piast Czekanów	1	3	2:1
6. Barycz Janków Przegl.	1	1	0:0
7. KS Opatówek	1	1	0:0
8. Proszna Kalisz	1	1	0:0
9. Zelka Kobyła Góra	1	1	0:0
10. Gorzyczanka Gorzyce	0	0	0:0
11. Victoria Skarszew	0	0	0:0
12. GOS Zieloni Koźmin	1	0	1:2
13. Pogon Trębaczów	1	0	1:2
14. Odolanovia Odolanów	1	0	1:3
15. LKS Czarnylas	1	0	0:2
16. Czarni Dobrzyca	1	0	0:3

▶ JAROTA JAROCIN

Jarota przegrała 0:2 mecz z Centrą Ostrow, tracąc dwie bramki z rzutów karnych i kończąc spotkanie w... osemkę.

Nie tak wyobrażano sobie inaugurację III ligi w Jarocinie. Przebudowana po spadku Jarota rozpoczynała sezon spotkaniem derbowym z Centrą Ostrow, w której występują byli jarocińscy: Jacek Pacyński, Dawid Pirog oraz Piotr Garbark (dołączył do ostrowskiego zespołu przed tym sezonem).

Pierwsze minuty były wyrównane. Centra starała się odcinać podania do Michała Golińskiego, który ma być dyrygentem gry Jaroty, a sama grała długie piłki na bardzo szybkiego Michała Kucharskiego. Właśnie po jednym z takich zagrań Bartosz Kieliba sfaulował wbiegającego w pole karnie napastnika z Ostrowa, a sędzia podyktował jedenastkę, którą na gola zamienił kapitan Centry - Tomasz Adamiak.

Kto wie, jak potoczyłyby się losy tego meczu, gdyby Kamil Stefaniak wykorzystał idealną sytuację po podaniu Michała Golińskiego w końcówce pierwszej połowy (skiksował przed pustą bramką) i doprowadził do wyrównania.

Przełomowym momentem była 48. minuta tego spotkania. Maciej Stronka sfaulował wyprzedzającego go Kucharskiego, za co zobaczył czerwoną kartkę, a Centra dostała drugą jedenastkę, sku-

Kolorowa porażka



Nie tak wyobrażał sobie Michał Goliński pierwszy oficjalny mecz w barwach Jaroty

tecnie wykorzystaną przez Adamiaka.

Kwadrans później Jarota grała już w dziewiątkę. Wprowadzony chwilę wcześniej Krystian Benuszak bardzo ostro wszedł w nogi Piotra Grabarkę, za co został usunięty z boiska (Grabarek ze zbitym udem nie wrócił już na murawę).

Grająca w dziewiątkę Jarota paradoksalnie była lepsza od Centry, jednak wynik nie uległ zmianie.

W doliczonym czasie gry druga żółta, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył jeszcze Michał Grobleń i przykra porażka na inaugurację stała się faktem.

Za tydzień po raz kolejny Jarota zagra na własnym boisku. W niedzielę, o godz. 15.00 podejmować będzie Spartę Brodnica. (faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN		0:2
CENTRA OSTROW		(0:1)
BRAMKI		

0:1 - Tomasz Adamiak - z rzutu karnego (20')
0:2 - Tomasz Adamiak - z rzutu karnego (48')

SKŁAD

Jarota: Adrian Szady, Igor Skowron, Z. (64. Krystian Benuszak (CZ), Bartosz Kieliba, Z. Krzysztof Czabański, Piotr Skokowski, Maciej Stronka (CZ), Michał Grobleń, Z. Z. CZ. Dominik Chromiński (83. Adam Durawicz), Michał Goliński, Hubert Ambrowski, Karol Stefaniak (53. Adrian Cieślak)

Centra: Marcin Zółtek, Łukasz Wiącek, Z. Dawid Prog, Tomasz Adamiak, Marcin Wandzil, Piotr Garbark (68. Patryk Sikora), Szymon Strączkowski (64. Tomasz Mierzyński, Z. Jacek Pacyński, Jakub Michalski, Maciej Stawinski, Z. Michał Kucharski (85. Piotr Skrzypczak)

Pożegnanie Garbarka

Przed spotkaniem z Centrą zarząd Jaroty podziękował Piotrowi Garbarkowi, wieloletniemu kapitanowi, za piętnaście lat gry w Jarocinie. Gromkie "dziękujemy" dorzucił także jarociński kibice.

Garbark zadebiutował w Jarocie w sierpniu 1999 roku w spotkaniu poznańskiej A-klasy z Błękitni Psary Polskie. Grał w Jarocinie przez 15 sezonów. Rozegrał łącznie 468 spotkań (428 ligowych, 31 pucharowych i 9 baraży-

wych). W nich tylko sześciokrotnie zaczynał jako rezerwow, w pozostałych występował w podstawowej jedenastce. Na boisku przebywał 41.666 minut!

Pierwszą bramkę dla Jaroty zdobył w IX kolejce w meczu z GKS Gultowy. W pierwszym sezonie jeszcze trzy razy wpisywał się na listę strzelców. Przez piętnaście lat, tylko w jednym sezonie nie strzelił żadnego gola. W sumie 49 razy trafił do bramki rywali (drugi strzelec w historii klubu). (faf)



Piotr Garbark, już w stroju Centry Ostrow, odebrał podziękowania za 15 lat gry w Jarocie

OGŁOSZENIE

POLCOPPER

www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA

i wyrobów hutniczych

raty

Płacimy najwięcej za:
ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ
oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zacisza 1, kom. 662 764 385

czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Wlkp. 1
(biuro i nowa fabryka mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199